NALEZYTOSC [...]WA OPŁACONA RYCZAŁTEM
WYDANIE II.
Rok X. Kraków, piątek 6 maja 1927 Nr. 116

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inserat redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Potęga organizacji

Po wyborach w Austrji.

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego.)

Wiedeń, 3 maja

Kiedy w wieczór niedzieli wyborczej wielotysięczne tłumy publiczności wiedeńskiej wystawały na ulicach, czekając wieści o rezultacie wyborów — pierwszą wiadomością, która rozbłysła na ruchomych elektroreklamach i za improwizowanych ekranach była następująca: „Żydzi narodowi tracą swój jedyny mandat do Rady miejskiej na rzecz socjal-demokratów". Zdaje się nie było wówczas ani jednego Żyda w Wiedniu, jeszcze nie wyzutego zupełnie z poczucia narodowej godności, któregoby tych parę lakonicznych słów nie poruszyło i nie zawstydziło. Bo poruszyć i zawstydzić musi fakt, że ćwierćmiljonowa ludność żydowska nie može się zdobyć na jednego chociażby swojego narodowego przedstawiciela w gminie — o reprezentacji parlamentarnej ani mowy niema. Ten bolesny cios, uniemożliwiający warowanie interesów mniejszościowych, ten policzek wymierzony dumie narodowej, musi wywołać przykre uczucie u Żydów całego świata, nietylko wiedeńskich. Świadomość klęski politycznej w mieście o największej po Warszawie żydowskiej gminie Europy nie powinna jednak ograniczać się do zawstydzonego stwierdzenia zawstydzającego faktu. Raczej badanie przyczyn, snucie analogij i wniosków powinno iść w ślady nietylko tej, ale każdej porażki, jaką ponosi żydostwo — z własnej winy.

Najniebezpieczniejszym rywalem austrjackiej organizacji sjonistycznej w walce o głosy żydowskie była socjal-demokracja. Z walki tej wyszła ostatnia zwycięsko. Bitwę wyborczą ukończyła socjal-demokracja wogóle, na wszystkich frontach zwycięsko. W rezultacie nastąpiło w całej republice dosyć silne przesunięcie na lewo, a czerwony zarząd Wiednia ma nadal możność realizowania swojego ewolucyjno-socjalistycznego programu. Jeśli zechcemy badać przyczyny wzrostu znaczenia austrjackiej partji robotniczej, dojdziemy do przekonania, że lwia część zasługi przypada na — organizację, świetną, sprężystą, duchem karności ideowej przejętą organizację, która w okresie przedwyborczym tak bardzo wszystkim zaimponować potrafiła swoją doskonałą strukturą, żelazną dyscypliną i szerokim rozmachem działania. Kto tylko raz wglądnął w machinę organizacyj austrjackich socjalistów, w ten ogromny, żywy, rozwijający się organizm, złożony z niezliczonej ilości harmonizujących z sobą komórek, w te zastępy armji proletarjackiej, tworzącej w najuciążliwszych warunkach prawdziwie humanitarne dzieło — u tego powstać musi uczucie podziwu. A podziw ten przemienia się momentalnie w żal, kiedy uświadamiamy sobie brak jedności i dyscypliny, rozluźnienie i nieudolność, stanowiące tak smutne cechy naszej, sjonistycznej organizacji.

Był czas, kiedy wydawało się, że organizacja jako taka jest czemś drugorzędnem, czas upojenia i triumfu, w którym uważaliśmy jej ramy za dławiące i ciasne. Ten okres przeminął, „Sturm und Drangperiode" sjonizmu pierwszych lat powojennych należy do przeszłości. Dziś wiemy, że wprowadzenie idei w czyn wymaga uciążliwej, szarej, codziennej pracy, dziś poznaliśmy zawodność i efemeryczność czarodziejskiej różdżki konjunktury, dziś wiemy, albo przynajmniej powinniśmy wiedzieć, że jedyną gwarancją sukcesu, koniecznością dalekowzrocznej polityki, możliwością przetrwania ciężkich czasów jest, w służbie światopoglądu ideowego pozostający, pracowity motor organizacji. Zdanie, jakoby organizacja zabijała ideę, zdanie tu i ówdzie jeszcze w pewnych kołach (młodzieży) pokutujące, jest fałszywe z gruntu, prawdą jest natomiast, że organizacja jest dla idei tak konieczną, jak forma dla treści, [illegible] płynu, który bez niego się rozlewa. Treść tak długo właściwie dla nas nie istnieje, jak długo w pewnej formie nie dociera do naszej świadomości, idea tak długo nie może być urzeczywistniania, jak długo nie posiada ona instrumentu realizacji. A zatem tak jak treść i forma — tak uzupełniają się wzajemnie pojęcia idei i organizacji. Jeśli wielka, historyczna myśl znajduje realny odpowiednik w swojej — że się tak wyrażę — powłoce cielesnej, wtedy jest ufność w sukces uzasadniona, ale jeśli istnieje silny kontrast między ideą a jej realnem narzędziem, tj. organizacją, jeśli idea wielka, nieśmiertelna idea do najoptymistyczniejszej wiary uprawnia, a biedna, nieudolna organizacja nie odpowiada wymogom chwili, zawodzi, jest wieczną bolączką itd. — to wtedy co? Wtedy mamy przed sobą obraz — sjonizmu.

Wiele niepowodzeń żydostwa w ostatnich latach, w golusie i Palestynie, na terenie gospodarczym i politycznym, w polityce krajowej i ogólno-sjońskiej, zaliczyć można na konto braku precyzyjnej organizacji. W dzisiejszych czasach, kiedy rolę dziejową odgrywają nie jednostki, ale masy, jest moment zorganizowania tych mas warunkiem przedwstępnym zwycięstwa. Tem bardziej jest on koniecznością dla żydostwa, które nie posiada żadnej władzy wykonawczej, dla którego organizacja osobowa jest — na razie — jedynym surogatem organizacji terytorjalnej, tj. państwowości. Ale gdyby ten surogat był rozbudowany, karny i sprężysty w swojej całości i częściach składowych, gdyby konieczności dnia (szekel, fundusze i zwyczajna, codzienna praca) znajdowały ten rezonans, na jaki zasługują, gdyby nie wystarczało przyznawanie się do światopoglądu, ale też obligowało do czynów wielkich i małych, a te małe są ważniejsze, bo częstsze — wtedy-by bilans naszej pracy, starań i wysiłków inaczej wyglądał. A gdybyśmy umieli wyciągać konsekwencje z pewnych wypadków i klęsk, gdybyśmy umieli się uczyć, jak się organizuje — chociażby u austrjackiej socjal-demokracji, na którą oczy całego świata z podziwem są teraz zwrócone — wtedyby nawet zawstydzająca porażka mogła mieć dla nas dodatnie znaczenie, jako nauka, memento i moment nawrotu.

Dr. Szymon Wolf.

Światowa konferencja obrony praw Żydów

Kongres żydowski w Ameryce wysyła delegację.

Nowy Jork, 4 maja. ŻAT. Kongres żydowsko amerykański uchwalił wziąć udział w wszechświatowej konferencji obrony praw Żydów, która ma się odbyć w sierpniu w Genewie z inicjatywy komitetu delegacyj żydowskich w Paryżu. Kongres żydowsko-amerykański wyśle liczną delegację, której przewodniczyć będzie sędzia Juljan Mack. W skład delegacji wejdzie również prezes kongresu żydowsko-amerykańskiego Dr. Stefan Wise oraz szereg wpływowych osobistości.

Żydzi rumuńscy jednoczą się

pod hasłem obrony spraw żydowskich w Rumunji

Bukareszt, 4. maja. ŻAT. Na konferencji, w której brali udział przedstawiciele wszystkich organizacyj narodowo-żydowskich w Rumunji oraz przedstawiciele b. związku państwowego Żydów rumuńskich, doszło do porozumienia w sprawie utworzenia wspólnego programu minimalnego celem skuteczniejszej obrony zespolonemi siłami spraw żydowskich. Jednocześnie uchwalono zwołać konferencję krajową wszystkich Żydów rumuńskich, której zadaniem będzie opracowanie wspólnego programu pracy oraz utworzenie wielkiej organizacji centralnej, obejmującej wszystkich Żydów rumuńskich.

Najbliższe prace komitetu rzeczoznawców

do spraw mniejszości narodowych

Przed ukazaniem się rozporządzenia o godzinach handlu w niedzielę.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 4. 5. Sin. 10 bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie komisji rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych w sprawie zniesienia ograniczeń ustawowych, pozostałych po zaborcach w stosunku do mniejszości, szczególnie zaś do Żydów.

Sprawozdanie komitetu rzeczoznawców w sprawie spoczynku niedzielnego wysłane zostało do prezydjum rady ministrów, skąd zostało przekazane do ministerstwa spraw wewnętrznych, celem opracowania rozporządzenia w sprawie godzin pracy w handlu w niedzielę. Dziś odbyła się w tej sprawie konferencja wicepremjera Bartla z ministrem Składkowskim.

Jak się dowiaduję, zostanie w najbliższym czasie uzupełniony skład Komitetu rzeczoznawców, zdekompletowanego wskutek wystąpienia p. Hołówki.

Bunt w więzieniu mokotowskiem

Trzech strażników i dwóch więźniów rannych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. maja. Sin. Dziś o godzinie 9-tej rano wybuchł bunt w więzieniu mokotowskiem. Natychmiast zaalarmowany został 16-go komisarjatu policji, który za 4 minuty przybyło na miejsce. W budynku więziennym rozlegała się strzelanina. Strzelała straż więzienna do cel I. i II. oddziału kryminalnego, gdzie zabarykadowali się kryminalni przestępcy. Policja wraz ze strażą więzienną podjęła akcję celem uśmierzenia buntu. Aresztanci bronili się cegłami, tynkiem itd., jednakże policji udało się opanować jedną celę po drugiej prócz celi Nr. 24, gdzie zbuntowani więźniowie zabarykadowali się i nie chcieli się poddać, żądając przybycia prokuratora. Istotnie przybył prokurator Swiątkowski, który rozpoczął rokowania. Wyjaśniło się, że więźniowie domagają się polepszenia racji chlebowej ,twierdząc, że chleb jest nieświeży.

Podczas strzelaniny zostało rannych 2 więźniów i 3 strażników. Dochodzenia trwają.

Bezpośrednie rokowania włosko-jugosłow.

rozpoczną się w najbliższych dniach

Białogród. 4. 5. PAT. W kołach politycznych słychać, że jeszcze w ciągu tego tygodnia rozpoczną się bezpośrednie rokowania między Włochami a Jugosławją. Rokowania przeprowadzone będą na podstawie propozycji angielskiej według której Jugosławja ratyfikuje konwencję zawartą w Nettuno, natomiast rząd włoski w piśmie do rządu jugosłowiańskiego da zadawalającą interpretację artykułu 2 traktatu zawartego w Tiranie.

* * *

Białogród. 4. 5. PAT. Dziennniki wyrażają zapatrywanie, że początek bezpośrednich rokowań między Włochami a Jugosławją nastąpi w najbliższych dniach. „Prawda" donosi, że rokowania rozpoczną się jeszcze tego tygodnia. Prasa zdaje się milcząco godzić z faktem, że Włochy odrzucają dyskusję w sprawie paktu zawartego w Tiranie. Półoficjalny dziennik Vreme oświadcza się za tem, by Włochy oświadczyły, iż życzą sobie zapewnienia niezawisłości albańskiej.

Tylko 2 Żydów w radzie miasta Hajfy

Jerozolima. 4 maja. ŻAT. Gówna komisja wyborcza rządu palestyńskiego ustanowiła, że rada miejska w Hajfie składać się będzie z 4 muzułmanów, 4 chrześcijan i z 2 Żydów. Żydzi domagali się przyznania 3 mandatów z uwagi na to, że Żydzi stanowią w Hajfie przeszło 35 procent ludności, lecz komisja wyborcza nie uwzględniła tego żądania, motywując tem, że Żydów uprawnionych do głosowania jest tylko 900 na ogólną liczbę 4671 wyborców, tz. niecałe 20 proc.

Z czem jadą delegaci sowieccy do Genewy?

Berlin, 4 5. PAT. Wczoraj bawiła w Berlinie w przejeździe do Genewy delegacja rosyjska na międzynarodową konferencję ekonomiczną. W rozmowie z przedstawicielami prasy przewodniczący delegacji komisarz ludowy Osiński wystąpił przeciwko pogłosce, jakoby udział Rosji sowieckiej w konferencji gospodarczej oznaczał zmianę polityki sowieckiej wobec Ligi Narodów. Jednym z głównych punktów, który delegacja sowiecka zamierza poruszyć w toku obrad konferencji w Genewie jest zasadnicze rozważenie możliwości współistnienia obok siebie kapitalistycznego i komunistycznego systemu gospodarki.

Rokowania handlowe łotewsko-sowieckie

Ryga, 4 5. PAT. Łotewska delegacja do rokowań gospodarczych z Rosją rozpoczęła wczoraj wieczorem narady. Delegacji sowieckiej przewodniczy komisarz handlu Mikojan.

Pesymistyczne przepowiednie Mac Donalda

Były premjer angielski, bawiący czasowo w Stanach Zjednoczonych, oświadczył na wyjezdnem przedstawicielom prasy amerykańskiej, że w okresie najbliższych dwóch lat spodziewać się należy nowego przesilenia ekonomicznego w Anglji, i to nawet na wielką, jego zdaniem, skalę. „Górnicy", wyjaśnił Mac Donald „odzyskują stopniowo swoje siły, nadwyrężone ostatnim strajkiem, i nie omieszkają, po napełnieniu kas związkowych, wznowić walkę z przedsiębiorcami".

—o—

Pani Borodin czeka na sąd

Pekin, 4 V. PAT. Pani Borodin przybyła tutaj pod strażą komisarza Czu Nan Fu. Stanie ona przed sądem oskarżona o spisek przeciwko Chinom.

—o—

Zamach na żonę przywódcy chińskiego nacjonalizmu

Londyn. 4. 5. PAT. Według doniesień dzienników chińskich dokonany został na panią Sun Jat Sen w Hankau zamach. Miała ona odnieść ciężkie rany.

70 trupów wydobyto już z kopalni Emerets Wille

Paryż, 4 5. PAT. „Petit Parisien" donosi z Nowego Jorku, że w kopalni Emerets Wille wydobyto około 70 trupów, ofiar katastrofy wybuchu. Istnieje obawa, że ponadto zginęło jeszcze 7 osób.

Gen. Sosnkowski w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 maja (Sin.) Dziś o godz. 8-mej rano przybył do Warszawy ze swego majątku pod Poznaniem gen. Sosnkowski, który, jak wiadomo mianowany został dnia 19 marca inspektorem armji. Na dworcu powitali go przedstawiciele generalicji z szefem sztabu gen. Piskorem na czele. Jak się dowiadujemy, generał Sosnkowski zajmie w inspektoracie armji jedno z najwyższych stanowisk. Generał Sosnkowski został dziś przyjęty przez marszałka Piłsudskiego, który odbył z nim dłuższą konferencję.

Wskaźnik drożyzniany za kwiecień - bez zmiany

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 4. maja. Sin. Główny Urząd do badania cen stwierdził, że wskaźnik drożyźniany za kwiecień pozostaje bez zmiany.

Dwunasty dzień turnieju szachowego w Łodzi

Łódź, 4. 5 PAT. Wczorajszy 12-ty dzień turnieju szachowego o mistrzostwo Polski dał następujące wyniki: Dr Kohn wygrał z Hirschbeinem, Makarczyk z Kleczyńskim, Regedziński z Friedmanem z Warszawy. Kremer przegrał do Chwojnika, Łowcki przegrał do Blassa, Daniszewski przegrał do Dra Tartakowera, Patrja Kolski—Friedman (Lwów) została przerwana przy lepszych dla Kolskiego. Rozgrywki o mistrzostwo Polskiego Związku Szachowego dało następujące wyniki: Feinmesser wygrał z Tosbinem, Barin z Drem Steiferem, Lech przegrał do Reisnera, Applowi zaliczono wygraną z Falkowskim z powodu niestawienia się do gry tego ostatniego. Partje Winawer—Librach odłożono. Partja niedokończona poprzednio Dra Steifera z Tosbinem zakończyła się przegraną pierwszego.

W Białymstoku stanie sanatorjum przeciwgruźlicze

Warszawa. 4 maja. ŻAT. Towarzystwo Toz otrzymało wiadomość od swego oddziału w Białymstoku, że rodzina Tryling, zamieszkała w Mentonie, przeznaczyła 2.000 funtów na budowę sanatorjum przeciwgruźlicznego w Białymstoku. Joint przeznaczył na ten cel 2.000 dolarów.

—o—

Nadużycia podczas spisu ludności

Bukareszt, 4 5. PAT. Z okazji dokonywanego ostatnio w Rumunji powszechnego spisu ludności, koła węgierskie w Siedmiogrodzie starały się przy pomocy swej prasy skłonić żydów do deklarowania się jako przynależnych do narodowości węgierskiej, aby utrudnić władzom rumuńskim uzyskanie ścisłych danych statystycznych. Władze rumuńskie wydały w związku z tem zarządzenia celem uniemożliwienia podobnego rodzaju nadużyć.

—o—

Dillon kupuje akcje wiedeńskiego Bankvereinu

Wiedeń. 4. V. PAT. Wiedeński „Bankverein" przeprowadza obecnie powiększenie kapitału, przyczem 500 tys. sztuk akcyj tego banku obejmie amerykańska firma Dillon Read i Spółka w Nowym Jorku.

Katastrofalny wylew Adygi

Medjolan. 4. 5. PAT. Na prawym brzegu Adygi, w pobliżu Werony przerwana została tama na długości 40 m. Okoliczne pola zostały zalane. Dwa domy, których mieszkańcom udało się zawczasu schronić zawaliły się. Szkoda wynosi około pół milj. lirów.

Przewrót w radjotelefonji?

Rzym, 4 5. PAT. Prof. uniwersytetu w Bolonji Majorana doniósł o odkryciu nowego systemu telefonowania bez drutu przy pomocy promieni ultra fioletowych o wielkiej długości fali. Próby pomiędzy Bolonją a miejscowością odległą o 16 km. dały korzystne rezultaty. Tajemnica rozmów może być przytem ściśle zachowana.

Spowiedź nawróconego misjonarza

W Nowym Jorku ukazała się niedawno niezmiernie ciekawa i bardzo charakterystyczna książka znanego misjonarza Samuela Freudera, p.t. „My return to Judaism". We formie pamiętnika opowiada autor o swych przeżyciach i drogach awanturniczego życia od ławy w chederze i jesziwie w Preszburgu, aż po wysoki urząd kościelny w Bostonie. W pierwszej części nie zawiera książka S. Freudera żadnych charakterystycznych szczegółów. Życie jego, którego odbiciem jest pamiętnik, podobne jest niemal we wszystkiem do życia wielu bohaterów „Galerji przechrztów żydowskich". Znajdujemy atoli w książce rozdziały, które są niejako spowiedzią zbolałej i znękanej duszy żydowskiej. Autor nie wstydzi się przyznać do wielkiej pomyłki życiowej i z odwagą kreśli swoją pracę misjonarza i przełom duchowy, jaki w nim nastąpił prawie u szczytu wymarzonej karjery. Oto, czego dowiadujemy się o autorze książki z hebrajskiego „Ktuwim".

Samuel Freuder urodził się w małej mieścinie węgierskiej, jako syn bardzo ortodoksyjnej rodziny. Młodość spędził w miejscowym chederze i w Talmud Torze, gdzie odznaczał się nie zwykłemi zdolnościami. Ze względu na świetne postępy w naukach wysyła ojciec dwunastoletniego Samuela Freudera do słynnej ortodoksyjnej jesziwy w Preszburgu. Lecz Freuder należy do tego typu ludzi, którzy nie zadawalają się ze wnętrznemi przejawami życia, lecz pragną zająć wobec niego zdecydowane stanowisko i szukają w niem treści. Czytając jego pamiętniki mamy wrażenie, że stoi przed nami niejako mimowolny awanturnik, jeśli w ogólności można awanturnikiem nazwać człowieka borykającego się z losem, który jest dlań przyczyną ciągłych zewnętrznych i wewnętrznych konfliktów.

Niedługo pozostawał Freuder w Preszburgu. Po kilku latach udaje się do Berlina i wstępuje na uniwersytet, a równocześnie studjuje w seminarjum rabinackiem. W duszy Freudera budzą się wątpliwości co do celu swego przyszłego zawodu, rabina, opuszcza więc Berlin i Europę, a udaje się do Ameryki. Tu szuka nowych dróg życia, staje się zwykłym robotnikiem, próbuje szczęścia w handlu, a w końcu postanawia przecież osiągnąć do niedawna znienawidzony urząd rabina. Opuszcza więc Nowy Jork i studjuje w seminarjum rabinackiem w Cincinati. Poświęca się studjom rabinackim, jak pisze, wyłącznie, by zmienić tryb życia. Walka o byt jest ciężką, jego wola słabą a trudno jest kroczyć przeciw prądowi. A ponieważ zajął się studjami judaistycznemi nie z miłości dla żydostwa, lecz z obawy przed trudnościami życia, przed głodem i chłodem, łatwo jest zrozumieć, że szybko wystąpił z żydostwa i udał się pod opiekuńcze skrzydła kościoła chrześcijańskiego, sądząc słusznie, że nie minie go karjera. Kościół chrześcijański przyjmuje go chętnie, a Freuder pozbywa się troski o chleb codzienny, pracując, jako misjonarz wśród ludu żydowskiego. Przez siedmnaście lat spełnia Freuder polecenia wyższych władz kościelnych, przebywa w ghetcie żydowskiem, lecz tylko w niezmiernie małej mierze osiąga cel swoich usiłowań. Od czasu do czasu jest kaznodzieją w wielkich kościołach w Nowym Jorku i w Filadelfji. Sumienie jego jest uśpione, doszedł do szczytu powodzenia, nie zna obawy przed głodem, ani zimnem. Zapewne sam nie wiedział, że zbliża się u niego godzina wewnętrznego obudzenia. Niejako mimowoli nadeszła godzina próby, której nie sprostał.

Chwila ta pełna jest dramatycznego napięcia, a nadeszła właśnie w okresie, kiedy Freuder zbierał najlepsze owoce swej karjery, kiedy w kołach kościelnych uznawano go za powagę i znawcę, i kiedy zdawało się, iż dalsza droga jego życia usłana będzie różami. Oto w wielkim kościele w Nowym Jorku zebrała się elita towarzystwa chrześcijańskiego z szeregiem dygnitarzy i dostojników świeckich i duchownych na czele. Kazanie miał wygłosić wielki znawca judaistyki „Żyd" Freuder, n. t. „Chrystus w literaturze talmudycznej". Freuder stanął na ambonie, lecz pod wpływem jakiejś tajemniczej nieznanej siły, działającej w człowieku tylko raz w życiu, wygłosił zamiast uczonego kazania — spowiedź z własnego życia Zamiast przygotowanego przemówienia, płynęły z jego ust słowa goryczy i zarzutów w stronę chrześcijaństwa i jego przedstawicieli. W świątyni chrześcijańskiej w obliczu dostojników kościoła wołał ów przechrzta-misjonarz, że jego dotychczasowe życie było wielkiem i strasznem kłamstwem. Grzeszył i doprowadzał do grzechu ale w ten sposób dalej żyć nie może.

W czasie spowiedzi z własnego życia wypowiedział Freuder i takie słowa:

„Misjonarze nie wierzą sami w to, co głoszą, innym. Pracują wyłącznie dla pieniędzy i chleba".

„Nigdy nie zdołałem żadnego Żyda przekonać do religji chrześcijańskiej. Byłem przez pewien czas kaznodzieją i kropiłem święconą wodą tylko — Chrześcijan, ale nigdy Żydów".

„Nie możecie zrozumieć, czem jest dla Żyda zmiana religji. Zmiana ta powoduje duchową rozterkę, oddalenie się od rodziny, opuszczenie przez bliskich i przyjaciół i utratę poczucia godności.

„Żyd nie może zapomnieć, że słowo „chrześcijaństwo" było przez długi czas złączone z krzywdami i uciskiem Żydów".

„Nie wiem, dokąd zwrócę się i co pocznę teraz. Kościół chrześcijański napewno mnie się wyprze, a i Żydzi nie będą się do mnie przyznawali. Lecz za to będę żył myślą z moimi prorokami i uczonymi żydowskimi".

„Niechaj prawica ma zeschnie a język skołczeje, jeśli będę głosił chrześcijaństwo gdziekolwiekbądź".

Po ukończeniu przemówienia-spowiedzi opuścił Freuder kościół. Czeka go znów nędza, bieda, głód i zimno. Lecz dziś nie zważa już na to. Ciężki kamień spadł mu z serca i Freuder jest szczęśliwy.

Najpiękniejszym rozdziałem tej autobiografji jest niewątpliwie ta część książki, w której Freuder opisuje stan duszy w chwili zwycięstwa nad sobą. „Zamknąłem oczy, przedemną zjawiła się wielka gromada Żydów, którzy poświęcili życie dla religji żydowskiej. Widziałem wielki pochód tych świętych ludzi, wchodzących jeden za drugim przez wielką bramę do bóżnicy i siadających obok ściany. Jeden z nich, piękny starzec, siadł naprzeciw mnie i patrzał na mnie z uśmiechem przebaczenia i litości na rozpromienionej twarzy. Był to mój ojciec."

— — — — — — — — — —

Książka-spowiedź zbolałej i znękanej duszy żydowskiej. **L. R.**

Skład wycieczki dziennikarskiej do Czechosłowacji

Warszawa, 4. 5 PAT. W skład wycieczki przedstawicieli prasy polskiej, udającej się do Czechosłowacji w dniu dzisiejszym wchodzą: Prezes Syndykatu Dziennikarzy w Warszawie p. Zdzisław Dębicki, Stanisław Dubois (Robotnik), Feliks Gwiżdż (Ekspres Poranny), Stanisław Kapuściński (Rzeczpospolita), Feliks Przysiecki (Kurjer Warszawski), Zygmunt Sachnowski (Kurjer Poranny), Hieronim Wierzyński (Gazeta Warszawska Poranna), z Syndykatu dziennikarzy krakowskich: Dr Antoni Beaupre (Czas), Emil Haecker (Naprzód), K. H Rostworowski (Głos Narodu), Ludwik Szczepański (Il. Kurjer Codzienny). Ze Syndykatu dziennikarzy lwowskich: członek Wydziału Karol Kucharski, Stefan Mękarski (Słowo Polskie). Z Syndykatu dziennikarzy poznańskich: Dr Adam Brzeg (Dziennik Poznański), Bohdan Jarochowski (Kurjer Poznański). Z Syndykatu dziennikarzy wileńskich: Stanisław Kodź (Dziennik Wileński). Z Syndykatu śląskiego: Tadeusz Popioła (Kurjer Zachodni w Sosnowcu). Z Syndykatu dziennikarzy łódzkich: Marjan Ołtarzewski (Republika).

Bankructwo najbogatszej kobiety na świecie.



Japonka Jo Suzuki, o której onegdaj zamieściliśmy obszerny artykuł.

MICHAŁ ZOSZCZENKO

O tem, jak Siemion Siemionowicz

zakochał się w arystokratce

Nie lubię moiściewy, bab, co to kapelusiki noszą. Jak tylko która baba w kapeluszu, a jak ma jeszcze na sobie pończoszki feldekokosowe abo jakiego mopsika na rękach, albo tyż złoty ząb, to taka arystokratka dla mnie za przeproszeniem — nie baba, a mokra plama.

A był czas, rozumi się, zakochałem się w jednej artystokratce. Spacerowałem z nią i po teatrach oprowadzałem. Otóż to właśnie w teatrze wszystko to się stało. W teatrze dopiero pokazała swoją ideologję w całem znaczeniu.

Spotkałem ją w podwórzu naszego domu. Na zebraniu. Patrzę, stoi ci taka paniusia. W pończoszkach, ze złotym zębem.

— Skąd będziecie, obywatelko ? — powiadam do niej — Z pod jakiego niby numeru?

— Z pod siódmego — odpowiada mi

— Bardzo proszę, — mówię, — mieszkajcie sobie.

I z pierwszego wejrzenia jakość mi się bardzo spodobała. Zacząłem do niej przychodzić. Pod siódmy numer. Przychodzę niby jako osoba urzędowa. Jakże tu, mówię, u was, obywatelko, pod względem działania wodociągu i ubikacji? Nie zepsute?

— Owszem, — powiada — działają.

A sama owija się w wełnianą chustkę i ani mru-mru więcej. A ząb błyszczy w ustach. Zachodziłem do niej przez miesiąc — przyzwyczaiła się. Zaczęła odpowiadać szczegółowiej. Niby że wodociąg, owszem, działający, dziękuję wam. Siemionie Siemionowiczu.

Dalej — lepiej — zaczęliśmy se spacerować po mieście. Wychodzimy na ulicę, a ona każe się pod rękę brać. Biorę ci ją pod rękę i wlokę ci się jak jaki śtubak. I kiego licha — sam nie wiem, a przed ludźmi aż no wstyd.

Nareszcie kiedyś do mnie mówi.

— Cóż to, — powiada, — Siemionie Siemionowiczu? oprowadzacie mnie ciągiem po ulicach? Aż w głowie się kręci. Jako że kawaler będący, zaprowadzilibyście mnie, naprzykład, do teatru.

— Niby można, — powiadam.

I akurat nazajutrz „Komjaczejka" przysłała bilety do Opery. Ja dostałem jeden bilet, a drugi oddał mi Waśka — ślusarz. Mój bilet był na parter, a Waśki — na samą galerję. Weszliśmy do teatru. Usiedliśmy. Ona na mojem miejscu, ja — na Waśki. Siedzę na strychu i nic a nic nie widzę. A jak się przechylę przez barjerę — ją tylko widzę. I to właśnie — niedobrze.

Wynudziłem się, wynudziłem i na dół zeszedłem. Patrzę — antrakt. A ona sobie spaceruje.

— Dzień dobry, — powiadam.

— Dzień dobry.

— Ciekawe, — mówię, — czy tu działa wodociąg?

— Niewiem, — odpowiada mi.

I pcha się do bufetu. Ja za nią. Niby spaceruje, a ciągle na bufet zerka. A na bufecie — klosze. A na kloszach — ciastka.

A ja, jak jaki indyk, jak burżuj jaki przeklęty nadskakuję jej i proponuję:

— Jeżeli, — powiadam — macie ochotę zjeść z jedno ciastko, to proszę, — bez krępacji. Ja zapłacę

— Dziękuję — powiada.

(Dokończenie nastąpi).

Na horyzoncie politycznym

Przed konferencją brytyjskich krajów mandatowych i kolonjalnych

W Londynie ukończono już przygotowania do konferencji krajów kolonjalnych i mandatowych, mającej się rozpocząć 10 bm. w gmachu brytyjskiego Urzędu kolonij. Dotąd współudział zgłosili przedstawiciele 24 kolonij i krajów mandatowych. Wedle oświadczenia ministra dla spraw kolonij, Amery'ego zachodzi możliwość odbywania co pewien czas stałych konferencyj kolonjalnych, a to celem umożliwienia poszczególnym rządom kolonjalnym i mandatowym współpracy w sprawach administracji, gospodarczego rozwoju i badań techniczno naukowych.

Obecna konferencja kolonjalna trwać ma około trzech tygodni. Z ramienia rządu palestyńskiego udział w konferencji bierze pierwszy zastępca sekretarza administracji palestyńskiej p. Mills.

Włochy chciałyby objąć mandat nad Palestyną?

„Projekt“ złożenia mandatu przez Anglję

Polityk i dziennikarz angielski, lord Dortmeyer, ogłosił niedawno projekt „oddania“ mandatu nad Palestyną i Mezopotamją jednemu z innych państw europejskich, a to rzekomo z powodu ciężarów finansowych, jakie Anglja ponosi wskutek administracji tych krajów. Obliczony ten raczej na sensację „projekt“ podchwyciły niektóre pisma włoskie i oświadczyły, że rząd faszystowski gotów byłby wziąć mandat na siebie i sprawować go zgodnie z życzeniami Watykanu.

Całą tę niczem nieuzasadnioną plotkę podajemy jedynie z obowiązku dziennikarskiego. O ile idzie o rzekome ciężary finansowe, ponoszone na administrację palestyńską to, jak wiadomo, wykazuje oficjalny budżet palestyński nadwyżkę dochodów na rzecz Wielkiej Brytanji.

Anglja zaskoczona układem w Tiranie

Chamberlain w odpowiedzi na interpelację Partji Pracy oświadczył, że dowiedział się o układzie w Tiranie dopiero 1 grudnia 1926 tj. dzień przed podpisaniem tego układu. Podniesionym głosem stwierdził dalej Chamberlain, że nie był wcale poinformowanym o poprzednich rokowaniach między Albanją a Włochami, że Włoch wcale nie inspirował i że z całym tym układem nic nie ma wspólnego. Zdaniem Chamberlaina może Liga narodów dopiero wtenczas interwenjować, jeśli wszystkie możliwości bezpośrednich rokowań między Włochami a Jugosławją zostaną wyczerpane. Anglja działa tak w Rzymie jak i Belgradzie w tym duchu, by obie strony skłonić do takich bezpośrednich rokowań. Działa przytem po porozumieniu się z Francją i Niemcami. Dalszych wyjaśnień w tej sprawie Chamberlain udzielić nie chciał, ale dodał tylko, że wojskowi attaché Anglji i Francji oraz członek niemieckiego poselstwa w Belgradzie są upoważnieni na wypadek zaistnienia różnicy zdań między Włochami a Jugosławją w sprawie militarnych zbrojeń w Albanji, przedsięwziąć podróże inspekcyjne, by się przekonać o słuszności zażaleń.

Że sytuacja na Bałkanie jest wciąż bardzo groźna, świadczyć może odbycie rady koronnej w Belgradzie pod przewodnictwem samego króla. Oficjalnie ogłoszono wprawdzie, że na porządku dziennym znajdują się sprawy gospodarcze oraz sprawa zwołania Skupczyny, lecz, jak z komentarzy prasy belgradzkiej wynika, głównym przedmiotem obrad ma być właśnie konflikt z Włochami.

W związku z tym konfliktem włosko jugosłowiańskim warto jeszcze zanotować pokojowe wynurzenia węgierskiego ministra spraw zagranicznych wobec prasy belgradzkiej. Minister Valko zaznaczył, że podróż Bethlena do Rzymu nie była skierowaną przeciwko Jugosławji. Także burmistrz Budapesztu zaprosił oficjalnie burmistrza Belgradu w odwiedziny. Specjalny kurjer wyjechał z tem zaproszeniem do Belgradu, a uroczysty charakter tego zaproszenia nabiera cech manifestacji politycznej. Widocznie Węgry wobec zbliżającej się konferencji małej ententy, uważają za stosowne zamanifestować swoje pokojowe tendencje.

Ofenzywa węgierskich legitymistów

Powszechną uwagę zwróciła na siebie mowa hrabiego Zichyego, przywódcy sprzymierzonej ze stronnictwem Bethlena chrześcijańsko społecznej partji gospodarczej i jednego z wodzów węgierskiego legitymizmu. Zichy oświadczył, że wszyscy, którzy nie stoją na stanowisku legitymizmu, są niebezpiecznymi rewolucjonistami. Zdaniem Zichyego istnieje jeszcze na Węgrzech sankcja pragmatyczna a uchwała byłego węgierskiego zgromadzenia narodowego o detronizacji Habsburgów ma wartość tylko na zewnątrz i tylko tak długo, jak długo istnieje nacisk zagranicy. W rzeczywistości jest ta uchwała wielkiem kłamstwem i dlatego Bethlen niesłusznie postępuje skoro sprawy jasno nie stawia. Frazes Bethlena, jakoby Węgry żyły z Habsburgami przez 200 lat w małżeństwie opartem na rozsądku, a obecnie chcą zawrzeć małżeństwo z miłości, nie znajduje w kraju żadnego oddźwięku.

Tę mowę uważają za wypowiedzenie wojny legitymistów wszystkim innym obozom politycznym. Zwolennicy kandydatury arcyksięcia Albrechta wystąpili też natychmiast z energiczną odprawą, zarzucając legitymistom, że chcą zakłócić istniejący między partjami stan pokoju żądając, by rząd energicznie wystąpił przeciwko legitymistom, jako rewolucjonistom.

W ostatnich dniach ofenzywa legitymistów znacznie wzrosła na sile. I tak nie żałująca zwykle sensacji „Chicago Tirbune“ przyniosła wiadomość, że brat byłej cesarzowej Zity, książę Sykstus z Parmy, bawił w Budapeszcie w bardzo poważnej misji. Donieśliśmy już też, że Zita bawi obecnie w Luksemburgu, gdzie rzekomo przyjechała w odwiedziny do wielkiej księżnej. Dwór w Luksemburgu ma być punktem zbornym dla węgierskich legitymistów, którzy mają zamiar arcyksięcia Ottona cichaczem sprowadzić na Węgry i w ten sposób postawić tak Węgry jak i Europę wobec faktu dokonanego. Trudno doprawdy stwierdzić, czy te doniesienia amerykańskiego pisma są zwykłą kaczką dziennikarską, czy są zgodne z rzeczywistością. To jedno nie ulega wątpliwości, że legitymiści z hr. Apponyim i Andrassym na czele rozwijają w ostatnich czasach nader ożywioną działalność. Znając ich skłonność do awantur, przypuścić można, że niespodzianki nie są wykluczone.

Z teatru, literatury i sztuki

„CI, KTÓRZY SIĘ ŚMIEJĄ I CI, KTÓRZY PŁACZĄ“.

Pod tym tytułem wygłosi red. Dr. M. Kanfer wykład dziś we czwartek 5 bm w „Kollegium Wykładów Naukowych“ o godz. 7 i pół wiecz.

Tezy wykładu: Uśmiech żałości. — Uśmiech rezygnacji. — Uśmiech tęsknoty. — Śmiech a uśmiech. — Ludzie radośni a ludzie smutni. — Z czego się śmiejemy? — Typy komizmu. — Humor a charakter człowieka. — Satyra i ironja. — Filozofja humoru — Tragizm a humor. — Humor jako przezwyciężenie rzeczywistości. — Eros a humor.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we czwartek po raz 11-ty „Cyrano de Bergerac“ z dyr. Nowakowskim w roli tytułowej. Roksaną będzie p. Hałacińska. Na jutrzejszem przedstawieniu popularnem po raz ostatni w tym sezonie „Potęga reklamy“.

— **„ADIEU MIMI“ NA PROWINCJI.** Operetka krakowska „Nowość“ pod dyr. T. Pilarskiego (senjora) rozpoczyna tournee w piątek 6-go maja. Dana będzie najnowsza operetka R. Benatzkyego „Adieu Mimi“, która w Wiedniu, Krakowie, a obecnie w Warszawie cieszyła się niebywałem powodzeniem. Na czele zespołu ulubienicy publiczności doskonali komicy T. Pilarski (junjor) i A. Kaczorowski. Kapelmistrz Z. Górzyński, baletmistrz Wł. Morawski. — 6 maja Łańcut, 7 maja Rzeszów, 8 maja Przemyśl, 9 maja Jarosław. Zespół udaje się na całą Polskę.

— **NARODOWA OPERA CZESKA Z OŁOMUŃCA** w swym wspaniałym składzie, która po imprezie polskiej wyjeżdża na dwa miesiące do Wiednia, gdzie roku zeszłego odniosła niebywały sukces, rozpoczyna swoje przedstawienia w Krakowie, w sobotę 7 bm. w Teatrze przy ul. Rajskiej. Na pierwsze przedstawienie daną będzie narodowa opera czeska „Sprzedana narzeczona“ Smetany. W niedzielę 8 bm. zaś odbędą się dwa przedstawienia, a mianowicie po południu po cenach zniżonych daną będzie opera Smetany „Pocałunek“ zaś wieczór ku uczczeniu setnej rocznicy Beethovena, słynna opera Beethovena „Fidelio“.

— **XENIA BELMAS,** słynna śpiewaczka, która tak entuzjastycznie przyjętą została przez krakowską publiczność, wystąpi po raz drugi i ostatni w piątek dnia 6 bm. w Starym Teatrze. Bilety są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

— **TADZIO STEFAŃSKI,** fenomenalny 11-letni pianista, którego melomani nasi mieli już sposobność podziwiać na popisie uczniów Konserwatorjum wystąpi w Krakowie przed wyjazdem zagranicę w Starym Teatrze w niedzielę dnia 8 maja br. Bilety od zł 1 wzwyż są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

— **W GŁOŚNEJ POLEMICE LITERACKIEJ,** w której zarzucono prof. Since plagjat oraz nieuzasadnioną napaść na pisarza i działacza chadeckiego Fr. X. Pusłowskiego, ogłosił prof. Sinko onegdaj w „Głosie Narodu“ następujące oświadczenie: „Wyrażam głęboki żal, że pod pseudonimem Jana Skowronka umieściłem w „Gazecie Literackiej“ z dnia 15 lutego 1926 r. artykuł zatytułowany „Wiersze kalendarzowe przyczyną wojny literackiej“ i czuję się w obowiązku cofnąć wszystko, co w jakikolwiek sposób rzuciło, lub mogło rzucić niekorzystne światło na nieskazitelne prywatne życie p. Franciszka Ksawerego Pusłowskiego“.

P. Karol H. Rostworowski, który wystąpił w tej sprawie przeciw prof. Since w obronie p. Pusłowskiego, ogłasza: „Powyższe oświadczenie prof. dr Tadeusza Sinki uważam za pełne zadośćuczynienie, zgodnie z zasadami etyki i honoru“.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 5 maja.

Kraków. (422 m) 18—18.40. Transmisja z Warszawy. 18.40—19. Rozmaitości. 19—19.25. Odczyt pt. „Wojna a przestępstwo“, wygł. doc. Dr. W. Wolter. 19.30—19.55. Odczyt pt.: „Zagadnienie czytelnictwa w Polsce“, wygł. W. Mossoczy. 20—20.30. Przerwa, ewentualnie komunikaty. 20.30. Koncert muzyki polskiej: Wykonawcy: Chór Akademicki, pp. Mikstein, Lichota, H. Rynas: 1) a) Gaude Mater Polonia — układ Teofila Klonowskiego, b) Michał Swierzyński: Trzeci Maj, c) Ks. Kaz. Klein: „O miłości Ojczyzny“ (z kazania Skargi). 2) Chopin: Polonez A-dur, Etuda As-dur, Etuda Ges-dur, odegra p. Mikstein. 3) Polonez — arja Stolnika z op. „Halka“ Moniuszki — odśpiewa p. Stan. Lichota. 4) Noskowski: 3 pieśni, p. H. Rynas. 5) Zarębski: Allegro motto — p. W. Mikstein. 6) Arja Skołuby z op. „Straszny Dwór“. Piosenka Chorążego z op. „Hrabina“ — p. St. Lichota. 7) Noskowski: 3 pieśni — p. H. Rynas. 8) Chopin: Ballada As-dur — p. Mikstein. 9) a) Walewski: Rokitna, b) Żeleński: Pieśń żeglarzy, c) Walewski: Krakowiak — Chór Akademicki. W czasie przerwy koncertu nadany będzie komunikat „Messager Polonais“ w języku fracuskim. 22. Komunikat meteorologiczny, sygnał czasu.

Warszawa. 12. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15—15.25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15.30—17 Stacja nieczynna. 17—17.25 Odczyt pt. „Tatry“. 17.30—17.55. Odczyt „Moniuszko i jego twórczość“. 18. Koncert popołudniowy, poświęcony twórczości St. Moniuszki, w 108-mą rocznicę urodzin. 18.40—19. Rozmaitości. 19.55—20.15. Komunikat rolniczy. 20.15—20.30. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 20.30. Transmisja z Krakowa. 22. Sygnał czasu. Komunikaty.

Wiedeń. (517.2,577 m) 16.15. Koncert. 20.05. Muzyka kameralna. 21.15. Wiosna w Wiedniu. Pieśni i melodje.

Lipsk. (365.8 m) 19. Transmisja z teatru op. komicznej „Wesele Figara“ Mozarta.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

MARCEL RAY, kierownik polityczny „Petit Journal" (Paryż)

Konferencja ekonomiczna w Genewie

Dwadzieścia jeden nacji zgłosiło swój akces do udziału w Konferencji, trzy lub cztery zgłoszenia są jeszcze oczekiwane, tak, iż ogólna liczba państw biorących udział w debatach genewskich dosięgnie 25-u, wśród których trzeba wymienić Stany Zjednoczone i Argentynę, co będzie prawdopodobnie zapowiedzią wstąpienia z powrotem republiki południowo-amerykańskiej do grona uczestników Ligi Narodów.

Program obrad został ustalony przez Komitet przygotowawczy, który starał się wyeliminować o ile można wszystkie kwestje, grożące wywołaniem konfliktów. Z tej właśnie racji.

wykluczono odrazu z listy dyskusyjnej kwestję emigracji i kwestję długów międzyaljanckich.

Pierwsza z tych kwestji mogła wywołać niepożądaną dyskusję na temat ekspansji włoskiej oraz przeciwstawić sobie kraje, które zamykają swe granice przed napływem emigrantów, jak Stany Zjednoczone i Australja, a kraje przeludnione, jak np. Japonja.

Kwestja długów międzyaljanckich nie mogła również wejść na porządek dzienny Konferencji bez wzniecenia dyskusji na temat traktatów pokojowych, programu Dawes'a, stosunku Stanów Zjednoczonych do swych wierzycieli.

Postanowiono również

wykluczyć dyskusję w kwestji monetarnej,

popierwsze ze względu na omówienie tej sprawy na konferencji finansowej w Brukseli, po drugie ze względu na zmniejszające się już trudności stabilizacji walutowej na kontynencie europejskim.

Konferencja będzie miała cechy małego parlamentu międzynarodowego, którego obrady, toczyć się będą w wielkiej sali Ligi Narodów, jedynej w Genewie, mogącej pomieścić tak wielki tłum obradujących. Cztery wielkie komisje będą pracowały podczas konferencji: komisja zwalczania przeszkód w rozwoju handlu, komisja traktatów handlowych, komisja koncentracji przemysłowej, komisja rolnicza. Prace Konferencji potrwają prawdopodobnie przez trzy tygodnie.

Najwybitniejsze miejsce zajmą prawdopodobnie w toku prac komisje: druga i trzecia. Zadania obu tych komisyj dopełniają się wzajemnie. Będą one rozpatrywały kwestję zahamowania tendencyj egoistycznych państw, zwalczania wybujałego zbytnio protekcjonizmu, przygotowania terenu dla możliwości powstania

europejskiej Unji celnej,

obejmującej jeden rynek: europejski. Wyższość Stanów Zjednoczonych polega na tem właśnie, iż nie znają one wewnętrznych granic i barjer celnych, iż całe ich terytorjum jest jednym, zamkniętym rynkiem.

W warunkach obecnych nie można oczywiście łudzić się optymistycznemi aluzjami w sprawie możliwości szybkiego powstania takiej Unji. Można nawet być zdania, że przedwczesne stworzenie podobnej Unji kontynentalnej pociągnęłoby za sobą poważne ryzyko dla bezpieczeństwa narodów niezbyt uposażonych w bogactwa naturalne oraz nie mających dostatecznie rozwiniętego przemysłu. Z tych więc względów zadania Konferencji zostały świadomie ograniczone, a pracom jej wytyczone cele łatwiejsze do osiągnięcia. Byłoby już przecie bardzo dużym sukcesem osiągnięcie porozumienia międzynarodowego w kwestji jednolitej nomenklatury celnej, oraz opracowania typowej formuły dla traktatów handlowych, obowiązującej bez różnicy wszystkie państwa. Bardziej trudną, lecz nie niemożliwą do osiągnięcia byłaby

unifikacja taryf celnych,

służących jako podstawa do zawierania traktatów handlowych. Unifikacja tego rodzaju dałaby ogromne korzyści. Przeszkody, które stoją np. na drodze do zawarcia porozumienia handlowego francusko-niemieckiego wynikają głównie z zupełnej odmienności zasad, na jakich oparte są systemy taryf celnych obu tych krajów.

Z drugiej strony jasną jest rzeczą, iż rozrost kartelów międzynarodowych, jak np. istniejącego kartelu stalowego, uczyniłby bezwartościowemi taryfy protekcyjne ustalane dla każdej kategorji towarów. Tak więc trust stalowy usuwa zupełnie wszystkie przeszkody celne przy wymianie wyrobów stalowych między nacjami, które należą do tego trustu. Ale tutaj wyrasta problemat niezmiernie ważny — sprawowania

kontroli nad trustami i kartelami,

które mogą organizować sztuczną zwyżkę cen, występować niezależnie od rządów, prowadząc politykę własną i działając antispołecznie na niekorzyść robotników i konsumentów.

Najlogiczniejszem rozwiązaniem byłaby kontrola sprawowana nad działalnością trustów przez Ligę Narodów. Ale zorganizowanie takiej kontroli byłoby bardzo trudne, a widzieliśmy już, iż Stany Zjednoczone i Wielka Brytanja odrzuciły w toku konferencji rozbrojeniowej wszelki rodzaj kontroli, uważając ją za naruszenie swej suwerenności.

B. minister Loucheur wystąpił z projektem stworzenia

Instytutu statystyki i informacyj handlowych,

funkcjonującego pod egidą Ligi Narodów, który rejestrowałby kartele i badał stale ich działalność. Instytut tego rodzaju mógłby np. stwierdzić, czy kartelizacja przemysłu pociąga za sobą zwyżkę cen towarów i wyrządza krzywdę interesom spożywców.

W ten sposób działalność Konferencji trwałaby nawet po zamknięciu jej obrad oficjalnych. Zdaniem niektórych rządów i ekspertów zebrania Konferencji Ekonomicznej winnyby być perjodyczne i odbywać się co rok. Pewne kraje, jak np. Anglja, są znów wręcz przeciwne zasadzie perjodyczności obrad Konferencji, obawiając się, że może się ona stać organizacją kontynentalną i narzędziem walki przeciw jej interesom handlowym. Ten więc szkopuł należy również ominąć dyplomatycznie, aby nie potknąć się o przeszkodę, zagrażającą dobremu biegowi całokształtu prac Konferencji. Najważniejszem atoli zadaniem jest przedewszystkiem ruszenie z miejsca ciężkiego kamienia.

—oOo—

Nowy projekt standaryzacji wywozu jaj

Wbrew niedawnym wiadomościom Ministerstwa Rolnictwa nie zaniechało jeszcze zupełnie myśli o wprowadzeniu standaryzacji eksportu jaj. Jednomyślny protest sfer fachowych skłonił je tylko do zmodyfikowania pierwotnego projektu. Nowy projekt, już nieco „liberalniejszy", przedstawia się według „Tygodnika Handlowego" następująco:

W odróżnieniu od pierwszego projektu szczegółowego opracowanego w końcu roku 1926, — projekt obecny przewiduje uregulowanie tylko ramowe.

Sprawy znakowania, czyli markowania jaj, określenia norm gatunkowania, przechowywania, transportowania, sprawy związane ze szczegółami wykonywania nadzoru nad wywozem jaj itd. — wszystkie te sprawy mają być regulowane przez rozporządzenie wykonawcze ministra.

Także postawienie kwestji reglamentacji wywozu jest częściowo postępem, jeśli się zważy, że poprzedni projekt przewidywał ustanowienie norm tak nieżyciowych, jak np. minimalnej wagi jaj eksportowych na 45 gramów.

Ogólne zasady projektu sprowadzają się do punktów następujących:

1) Koncesjonowania eksporterów przez ministerjum rolnictwa, przytem muszą oni posiadać pewne urządzenia i prowadzić książki ekspedycyjne.

2) Ścisłej kontroli prawie policyjnej, począwszy od składów, skończywszy na transportach, przytem kontrola ta ma być według uznania ministra rolnictwa sprawowana przez organa państwowe, samorządowe lub też organizacje społeczne.

3) Wywożone jaja muszą być niezepsute, zewnętrznie nieuszkodzone i czyste.

Należy się spodziewać, że i ten projekt poddania eksportu jaj kontroli policyjnej spełznie na niczem podobnie jak i poprzedni. Dziś w okresie ciężkiej walki o aktywność bilansu handlowego, najmniej chyba jest czasu myśleć o biurokratycznem krępowaniu wywozu.

Podania o wyższe przerachowanie pożyczek państwowych

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 31. marca 1927 r. przedłużony został do dnia 1. lipca 1927 r termin wnoszenia podań o wyższe przerachowanie pożyczek państwowych z lat 1918—1920. Podania te wnosić należy do Urzędu Pożyczek Państwowych w Warszawie przy dołączeniu odpowiednich dowodów tj. 1) dowodu nabycia odnośnych obligacyj, 2) w razie lombardowania tych obligacyj, zaświadczenia instytucji, która udzielała pożyczki.

Obniżenie stopy procentowej

Bank Francuski obniżył stopę dyskontową z 5½ do 5 proc., a od pożyczek na zastaw papierów procent. z 7 do 6 proc.

Bank Gospodarstwa Krajowego począwszy od 15 bm. obniża oprocentowanie na rachunkach bieżących czekowych:

a) płatnych za okazaniem z 5 do 4 proc.;

b) płatnych za miesięczn. wypowiedzeniem z 6 do 5 proc.;

c) płatnych za 3 miesięczn. wypowiedz. z 7 do 6 proc.

—

Zakład Kredytowy handlu i przemysłu w Wiedniu zawiadamia, że dawne akcje koronowe wymienia począwszy od 23 bm. bez dopłaty Bank Dyskontowy Warszawski w stosunku 5 dawnych za 1 nową wartości nominalnej 40 szylingów.

Krakus sp. akc. przemysłu spirytus. i chemicznego wobec zmniejszenia kapitału zakładowego o zł. 765,606, wzywa wierzycieli do zgłoszenia uroszczeń.

—o—

KONTYNGENTY NA OWOCE SUSZONE I ORZECHY. Zostały uchwalone nowe kontyngenty na owoce suszone i orzechy dla Turcji — odpowiadające normalnemu przywozowi z Turcji. Wyznaczono je na okres 2 miesięcy — po upływie jednak tego czasu będą mechanicznie przedłużane.

Delegacja żydowska na Targach Poznańskich

W międzynarodowych Targach poznańskich udział bierze także delegacja kupców żydowskich z Warszawy, a to w osobach senatora Truskera, posła Wiślickiego i inż. Seidemanna. Delegacja doznała serdecznego przyjęcia ze strony zarówno władz poznańskich jak i komitetu Targów. Poseł Wiślicki interwenjował m. in. u wojewody poznańskiego w sprawie szeregu kwestyj związanych z kupiectwem żydowskiem w Poznaniu.

W przededniu finalizacji rokowań polsko-niem.

Według opinji posła niemieckiego w Warszawie p. Rauschera, który niedawno wrócił z Berlina do Warszawy, rokowania polsko-niemieckie o traktat handlowy znajdują się na dobrej drodze. Rokowania te doprowadzą według przypuszczeń posła Rauschera do pomyślnej finalizacji już z końcem bm. W ten sposób okazałyby się niepokojące wiadomości gdańskiej „Baltische Presse" wyssanemi z palca.

Anglicy domagają się od Polski rozszerzenia kontyngentów wywozowych

Wobec tego, że kontyngent na przywóz towarów angielskich do Polski wyczerpał się, komisja przywozowa przy Min. Przem. i Handlu przestała wydawać dalsze pozwolenia, wskutek czego cały szereg towarów, zamówionych w Anglji, musi czekać aż do wyznaczenia nowych kontyngentów w normalnym terminie. Wywołało to wzburzenie wśród eksporterów angielskich, którzy starają się w drodze dyplomatycznej o rozszerzenie kontyngentów przywozowych do Polski. W związku z tem attache handlowy przy poselstwie angielskiem w Warszawie wyjechał do Londynu, by tam poczynić odpowiednie kroki. Sprawa ta jest o tyle poważnie traktowana przez zainteresowane czynniki angielskie, że oprze się ona prawdopodobnie nawet o parlament angielski, gdyż czynniki te posuwają się aż do żądania środków odwetowych w stosunku do Polski, której bilans handlowy w stosunku do Anglji jest wybitnie czynny. (V.)

Żydzi! kupujcie szekel! Szekel to symbol solidarności narodowej

Wiadomości z kraju

List z Rzeszowa

Sprawa patentów handlowych. — Sprawa „Nuzy".

Sprawa doniesienia kilku „wielkich" żydowskich kupców towarów bławatnych do tut. Urzędu Skarbowego o wykupieniu przez innych kupców (doniesienie obejmuje 22 kupców) niewłaściwych patentów, do dnia dzisiejszego nie znalazła jeszcze swego epilogu. Nawet w związku z tą stojąca sprawa obrazy czci p. Eisenberga (fakt obrazy i wyrok sądowy znany z poprzednich listów) nie jest zlikwidowana, gdyż dopiero w ubiegłym tygodniu po blizko dwóch miesiącach od dnia zapadnięcia wyroku, doręczono wyrok pisemny, wobec czego apelacja jeszcze wniesioną nie została. W międzyczasie niektórzy kupcy, którzy na podstawie doniesienia otrzymali orzeczenie Urzędu Skarbowego polecające wykupienie patentu II kategorji, zaskarżyli je do Sądu, gdzie 27 ub. m. zapadł wyrok znoszący zaskarżone orzeczenie odnośnie do 9 kupców, zaś odnośnie do trzech je zatwierdzający. Ze strony Urzędu Skarbowego powołani zostali w charakterze świadków nasi „patrjotyczni" lustratorzy, a między innymi p. Chaim Eisenberg, który również był jednym z „informatorów" (autentyczne jego tłumaczenie się przed sądem rabinackim, opinją publiczną itp.) Urzędu Skarbowego. To powołanie go na świadka wykazuje ponad wszelką wątpliwość, że do tej całej sprawy przyłożył dość „mocno" swą rękę członek kahału, kandydat na wiceprezesa kahału, jeden z intronizatorów rabina Lewina w Rzeszowie itp. kandydat do wszystkiego p. Chaim Eisenberg. Z tych właśnie powodów nazywamy się tą osobą, a nie innemi. Inni jego współpracownicy bowiem nie zabierają się do spraw dla nich niewłaściwych, do których nie dorośli i do których nawet w Rzeszowie jest dość ludzi uczciwych, zdolnych i mających powołanie do kierowania życiem publicznem. A więc Sąd państwowy orzekł właściwość kategorji patentów przez kupców owych wykupionych, a żydowscy, „patrjotyczni" i „wielcy" kupcy bławatni (w liczbie 6 czy 7) byli innego — na szczęście nie wiele znaczącego — zdania.

Nie na tem koniec. Sprawę sprowadzono i do sądu rabinackiego, przed którym pokrzywdzeni owem doniesieniem kupcy powołali swych „opiekunów". Tam tłumaczyli się ci panowie przymusem, jaki wywierano na nich z Urzędu Skarbowego (?!) i tem, że tego wogóle nie uczynili. Sąd rabinacki (załatwiwszy narazie sprawę przeciw p. Eisenbergowi) wydał wyrok, na podstawie którego ma p. Eisenberg cofnąć swą skargę o obrazę czci przeciw 6 kupcom, a ponadto wyraził pogląd, że denuncjatorska robota nie powinna być uprawianą wśród społeczeństwa żydowskiego. Ze względu na to, że podczas pierwszych rozpraw przed Sądem rabinackim owi kupcy — donosiciele nie poczuwali się do zarzuconego im czynu, rozprawę przerwano. Obecnie jednak, gdy na rozprawie sądowej w sprawie zniesienia orzeczenia Urzędu Skarbowego, wyszło na jaw, kto owe doniesienia wniósł, sprawa ta ponownie wróci do rabinatu, gdzie odpowiednio potraktowaną zostanie. Sprawa ta nie jest błahą, lecz pierwszorzędnej wagi i jako taka powinna być po załatwieniu wskazówką, że droga przez naszych kupców obrana była nieodpowiednia i godna potępienia.

Podana na łamach „Nowego Dziennika" wiadomość zaczerpnięta z „Gazety Społecznej" o przeniesieniu sprawy spółdzielni urzędniczej we Lwowie „Nuza" do Sądu w Rzeszowie odpowiada prawdzie. Sprawą tą zajmuje się równocześnie Sąd cywilny (konkursowy) i karny (sędzia śledczy). Sędzia Sądu Okręgowego Dr. Konopka, prowadzący śledztwo w tej sprawie, zasłaniając się tajemnicą urzędową, oznajmił nam, że w najbliższej przyszłości sprawa ta ukończoną zostanie. Wobec tego musimy się narazie tą skąpą wiadomością zadowolić.

Rad.

WADOWICE. (Kor wł.) **Z życia sjonistycznego.**

Świąteczny okres wyzyskała Org. Sjon. najintenzywniejszą pracą tak kulturalną jak i organizacyjną. Na kilka dni przed świętami gościliśmy tow. Dr. Grossa z Bielska, który wygłosił odczyt do młodzieży, wzywając ją do żywszej pracy sjońskiej. Z ramienia Czyt. żyd. usłyszeliśmy trzy referaty naukowe, wygłoszone przez tow. Elli Zimmerspitz, Dr. Nebenzahla i Hansa Löwa. Zajmujące te wykłady skupiły liczne rzesze słuchaczy tak członków, jakoteż gości. Wdzięczni słuchacze wyrazili prelegentom swoje zadowolenie licznemi oklaskami.

Kom. lok., korzystając z pobytu w naszem mieście tow. Hansa Löwa, zwołał w sali towarzystwa Makkabi zebranie, na którem gość wygłosił referat nt. „Idea sjońska, a organizacja". Mowa pełna zapału, wywarła na słuchaczach bardzo silne wrażenie, tak, że do czynnej pracy sjońskiej zgłosili się członkowie dotąd zdala stojący. Mamy przeto nadzieję, że odnowiony i wzmocniony komitet stanie na wysokiej- wyżynie. Silnem po parciem będzie nowo utworzone Zrzeszenie kobiet. Akcja szeklowa rozpoczęta w tym tygodniu, rozwija się pomyślnie. Wkońcu należy zaznaczyć, że udało się wreszcie tow. gimn. Makkabi uzyskać odpowiednią salę.

Sesja komisji dla spraw mniejszości nar.

W dniu 9 bm. rozpocznie się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych sesja komisji ekspertów dla spraw mniejszości narodowych w Polsce. Sesja zajmie się m in. sprawą zniesienia ograniczeń dla obywateli żydowskich w dawnym zaborze rosyjskim.

Rabini wojskowi przy D. O. K.

Wkrótce mianowani być mają rabini wojskowi dla poszczególnych D O. K. Na stanowiska te w grę wchodzą osoby o pełnych kwalifikacjach wykształcenia świeckiego i talmudycznego. Rabini podlegać będą bezpośrednio władzom poszczególnych D. O. K. pośrednio zaś naczelnemu rabinatowi wojskowemu w Polsce pod kierunkiem puł. dra Miesesa.

Konferencja organizacyj misyjnych w Warszawie

Dalszy ciąg światowej konferencji organizacji misyjnych, obradującej zrazu w Budapeszcie, odbywał się niedawno w Warszawie. Konferencja postanowiła wzmóc działalność misyjną wśród Żydów. Istotnie rozjechali się już misjonarze do poszczególnych miast polskich. Należy zaznaczyć, że między misjonarzami znajduje się wielu Żydów, którzy przyjęli wiarę chrześcijańską.

Krewki kasjer w Banku Polskim w Jarosławiu

Z Jarosławia piszą nam:

W Banku Polskim w Jarosławiu urzęduje jako kasjer niejaki p. Ostrowski, którego obchodzenie się z klijentami żydowskimi musi być jaknajostrzej napiętnowane. Dnia 25 ub. m. złożył kupiec tamtejszy p. M. Dominitz w Banku Polskim kwotę 1100 zł. tytułem wykupna weksli. Tego samego dnia popołudniu został p. Dominitz wezwany do banku. W kurytarzu oczekiwał go kasjer Ostrowski, poczem zaprosił go do sali konferencyjnej, gdzie wypowiadając słowa: „Żydzie złodzieju, oddaj 220 zł.!" uderzył go silnie pięścią w prawe ucho. Kiedy Dominitz odparł, że w porządku wręczył rano całą kwotę, Ostrowski po raz wtóry uderzył go w ucho a potem pięścią w bok. Dominitz, obawiając się dalszych ciosów, chciał udać się do kancelarji dyrektora i dopiero wtedy kasjer wypuścił go na korytarz. Tamże dyrektor banku i jego zastępca przystąpili do Dominitza i zaczęli go uspakajać. Na zapytanie dyrektora co właściwie zaszło, odpowiedział kasjer, że brakuje mu 220 zł., na co dyrektor p. Reczuski odezwał się do Dominitza: „Czego pan krzyczy, przecie kasjerowi brak 220 zł." Kasjer włożył rękę do kieszeni p. Dominitza i chciał go przeszukać, lecz Dominitz przeciwko temu zaprotestował, oświadczając, że da się perlustrować tylko przez dyrektora. Wówczas dyrektor wpłynął na kasjera, by ustąpił i wtedy dopiero mógł Dominitz opuścić budynek banku.

Przełożone władze powinny zrobić porządek z tym krewkim i ciekawym kasjerem, który bije klientów dlatego, że mu brakują w kasie pieniądze...

Pierwsza Wystawa Radjowa w Krakowie

V.

ZASTĘPSTWA WYTWÓRNI ZAGRANICZNYCH.

W dziale przemysłowo-handlowym, który zajmuje przeważającą część wystawy krakowskiej, pozostają nam jeszcze do omówienia stoiska kupców warszawskich, krakowskich i zagranicznych, występujących w charakterze przedstawicieli wytwórni zagranicznych.

A więc przedewszystkiem firma Henryk Isz, Warszawa, której stoisko mieści się w głównej hali wystawowej po lewej stronie, posiada zastępstwa pierwszorzędnych zagranicznych fabryk radjosprzętu, a między innemi prezentuje angielskie głośniki beztubowe „Phonos", odznaczające się czystym odbiorem i estetycznym wyglądem, oraz wyroby największej niemieckiej fabryki głośników tubowych i beztubowych „Grawerwerk": dalej jest firma Isz przedstawicielem na Polskę francuskiej fabryki słuchawek i głośników „Brunet S. A. Paris", używanych przez armję polską, fabryki szwajcarskiej części fasonowych i metali do radjo „Decoltage" i wielu innych. Wśród aparatów gotowych i części składowych zwracają uwagę precyzją wykonania zwłaszcza wyroby fabryki Schauba w Berlinie, reprezentowanej również przez firmę Isz, którą wyróżniono na wystawie dyplomem uznania m. Krakowa.

Na scenie po lewej stronie widzimy stoisko firmy J. Cymmerman, Warszawa, która m. in. demonstruje słuchawki „Para", odznaczające się niezwykłą lekkością (160 gr.). Wśród różnorodnego sprzętu radjowego, zwracają tu nadto uwagę kondenzatory rurkowe „Mineo", odporne na wpływy atmosferyczne, gdyż są oprawione w szklane rureczki i hermetycznie zamknięte.

Z pośród krakowskich reprezentantów wytwórni zagranicznych wyróżnione zostały szczególnie fabryki niemieckie „Ideal-Blaupunkt" i „Nora", którym Komitet wystawy przyznał duże srebrne medale, najwyższe odznaczenia dla produkcji zagranicznej. O znanych w świecie pod nazwą „Point Bleu", znakomitych rozlicznych wyrobach fabryki „Ideal" mieliśmy już sposobność pisać przed kilku dniami, wobec czego obecnie przejdziemy do krótkiego opisu wyrobów drugiej z rzędu odznaczonej fabryki niemieckiej „Nora". Przedewszystkiem zwraca uwagę gustownie urządzone stoisko „Nory" w formie szeregu stopni ,opatrzone znanem godłem fabrycznem w otoczeniu różnobarwnych światełek. Fabryka „Nora" produkuje w zakresie radjotechniki: począwszy od małych i większych, okrągłych i graniastych aparatów detektorowych, a skończywszy na 4—5 lampkowych neutrodynach o niezwykłej czułości, nie wyłączając znanych słuchawek typu „K" i różnorodnych głośników. W parze z jakością tych wyrobów idzie też ich estetyczny wygląd, to też „Nora" zasłużyła w pełni na uzyskane wyróżnienie.

W dziale wytwórców zagranicznych zajmuje też wybitne miejsce ołomuniecka fabryka „Telektra". Między licznemi eksponatami tej firmy budzi ogólne zainteresowanie 5-lampowy aparat o dwóch lampach Löwe'go, tj. jednej podwójnej i jednej potrójnej. Jest to jedyny tego rodzaju okaz na wystawie. Aparat uproszczony do najdalej idących granic, tak, że obsługa jego ogranicza się do nastawienia jednej zaledwie tarczy. Nadto fabryka „Telektra" wyrabia kondensatory, transformatory i precyzyjne odbiorniki począwszy od jednolampowych, oraz słuchawki znane pod nazwą „Perfekt".

Wiedeńska firma M. Weissenberg wystawiła cały szereg fabrykatów, jak pierwszorzędnej jakości głośniki płaszczyznowe (beztubowe) marki „Akuston", słuchawki „Aerophon" i „Primaphone" lekkie i delikatnie tonujące, dalej wielokrotne kondensatory za porowe „Aerofunk" z 8 kombinacjami pojemności, transformatory, bezpojemnościowe sprzęgła, linki antenowe doborowego gatunku.

Na wspólnem stoisku na głównej hali wystawowej widzimy wyroby fabryki węgierskiej „Orion", fabryki francuskiej „Selectite" i niemieckiej wytwórni „Baduf".

Prócz wspomnianych już lamp katodowych „Orion-Echo" zwracają tu uwagę beztubowe głośniki „Orion", stanowiące ostatni wyraz techniki. Głośnik „Orion" w kształcie bochenka chleba, posiada ledwa bną membranę, dzięki której oddaje głos czysty i wyraźny. Firma „Merkur", wystawiła swe kryształy, słuchawki, detektory i głośniki. Wśród kryształów wyróżnia się kryształ „Selectite", który zdobył sobie uznanie radjoamatorów. Pozatem zwracają uwagę słuchawki „Selectite" i „Superba", oraz detektory „Memborn" i „Selectite", ułatwiające czysty odbiór głośniki „Detex" i „Selectita".

Z wyrobów firmy „Baduf" na szczególną wzmiankę zasługują kondensatory systemu amerykańskiego, transformatory, oporniki i aparaty miernicze.

Wkońcu wspomnieć jeszcze należy o znanych z dobroci lampkach katodowych polsko-holenderskiej wytwórni „Philips", oraz o pięknie wykonanych głośnikach tejże wytwórni, rozmieszczonych na wszystkich stoiskach kupców krakowskich. Podobnie znalazły wszędzie miejsce popularne aparaty detektorowe „Tefag" oraz najlepsze słuchawki krajowe „Polmet" dorównujące swą jakością głośnym wyrobom zagranicznych.

(C.d.n.)

Próby agitacji antyżydowskiej

Za pomocą bajek o mordzie rytualnym.

Zdawać mogłoby się, że bajki o „mordach rytualnych" należą już jednak do lamusa nawet wśród kół antysemickich. Jest jednakże inaczej. Od czasu do czasu usiłują niecni agitatorzy nadal podsycać skłonność naszego stanu chłopskiego do przesądów. I tak rozpuściło antysemickie piśmidło „Nowe (!) Życie" w Grodnie plotkę o mordzie rytualnym w Szczucinie, miasteczku między Grodnem a Lidą. Cała historja okazała się oczywiście zmyślona, ale tylko dzięki interwencji policji, nie doszło do antyżydowskich wykroczeń w Szczucinie.

Pomyśleć tylko: gazetkę „Nowe Życie" wydaje ksiądz poseł Kaczyński!

Spłonęła żywcem, nie mogąc ukończyć studjów

Straszna tragedja studentki.

W Brzostowie pod Siedlcami rozegrała się ostatnio wstrząsająca tragedja.

Przed kilku dniami przyjechała tam z Warszawy córką miejscowego nauczyciela, 20-letnia Felicja Kirchnerówna, która studjowała ostatni kurs filozofji na uniwersytecie w Warszawie. Przybyłą wypędził z Warszawy niedostatek. Miała jeszcze nadzieję, że rodzice będą jej w stanie dopomóc i że wróci skończyć nauki. niestety jednak skromna pensja na uczycielska nie wystarczała na utrzymanie domu. Dziewczyna była zrozpaczona. Dotychczas kształciła się z najwyższym trudem i wysiłkiem i mimo to, gdy zbliżał się termin otrzymania ostatecznego dyplomu okazała się konieczność przerwania nauki.

Drugiego dnia pobytu w domu Kirchnerówna okazywała niezwykłe zdenerwowanie i poszła spać wcześniej, niż zwykle.

Tymczasem w nocy sąsiedzi zostali zbudzeni łuną płonącego domku Kirchnerów. Ogień powstał w pokoiku córki i gdy wtargnięto tam ujrzano ją leżącą na płonącym stosie, złożonym z książek, siennika, krzeseł i papierów. Nieszczęśliwą wydobyto na pół żywą z płomieni. Okazało się, że Kirchnerówna ułożywszy się na stosie oblała się naftą i podpaliła, tak, że w jednej chwili stanęła w ogniu. Samobójczynię przewieziono do szpitala, gdzie jednak zmarła w okropnych cierpieniach.

Samolot wjechał w tłum

Z okazji uroczystości Trzeciego Maja odbywały się w Rypinie popołudniu pokazy lotnicze na boisku sportowem. Około godz. 6 nadleciał samolot wojskowy eskadry lotniczej w Toruniu, prowadzony przez pilota Andrzeja Żórawskiego. W czasie lądowania samolot zawadził kołami o płot, ogradzający boisko. Ratując się przed niechybnem rozbiciem, pilot gwałtownie skręcił i wjechał samolotem w tłum. Wprawdzie motor był zatrzymany i samolot stracił szybkość, mimo to przyszło do katastrofy. 8 osób odniosło rany wśród nich 4 ciężkie. Samolot jest silnie uszkodzony, pilot wyszedł bez szwanku.

Radjo ściąga deszcze...

Dokument ciemnoty chłopskiej

Osada Mołożew w powiecie sokołowskim była onegdaj widownią niesłychanej sceny, ilustrującej ciemnotę zapadłej wsi naszej.

Miejscowy nauczyciel Sawicki założył sobie niedawno radjo. Wskutek długotrwałej niepogody zaczęły krążyć wśród chłopów wieści, o szkodliwych skutkach radja, które ściąga deszcze i sprowadza nieurodzaj.

Wzburzenie chłopstwa doszło do tego stopnia, że ostatniej niedzieli po nabożeństwie uzbroiło się kilkudziesięciu chłopów w kłonice i ruszyli wyprawą celem rozbicia piekielnej maszyny. Chłopi wtargnęli do mieszkania Sawickiego, pobili go do krwi, a następnie zerwali antenę i rozbili doszczętnie aparat radjowy.

—o—

TRUPA WILEŃSKA OSIĄDZIE W POLSCE. Onegdaj bawił we Lwowie w przejeździe dyrektor Trupy wileńskiej p. Mazo. Dyr. Mazo pragnie zreorganizować skład swego zespołu i pozostać na stałe już w Polsce.

O KATEDRĘ BALNEOLOGJI. Departament służby zdrowia złożył ministrowi oświaty memorjał, uzasadniający potrzebę stworzenia przy jednym z uniwersytetów polskich katedry balneologji. Minister przyjął delegację życzliwie i obiecał poparcie. Katedra powstanie prawdopodobnie przy jednym z uniwersytetów małopolskich.

BUDOWA GMACHU POCZTOWEGO W KRYNICY. (kap.) Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie przystępuje w najbliższym czasie do budowy nowego gmachu pocztowego w Krynicy. Będzie to gmach -piętrowy według projektu architektów krakowskich, Żywolskiego i Filipkiewicza.

WYPADEK TYFUSU PLAMISTEGO W DĄBRÓWCE INFUŁACKIEJ POD TARNOWEM, stwierdzony został przez lekarza powiatowego. Bezzwłocznie wydano zarządzenia ochronne.

HISTORYCZNEGO WYKOPALISKA dokonano onegdaj w mieścinie byłej Kongresówki, Grochowie, gdzie przy robotach ziemnych natrafiono na urnę i artystycznie wykonany dzban z czarnej glinki, pokrytej glazurą. Dyrektor warszawskiego muzeum archeologicznego w Warszawie, prof. dr. W. Antosiewicz jest zdania, iż wykopane naczynia pochodzą z V. wieku przed Chr. Urna zawiera szczątki zmarłego. Wykopaliska mają wielkie znaczenie dla polskiej archeologji.

Z TĘSKNOTY ZA NIEDAWNO ZMARŁĄ MATKĄ, usiłował 11-letni chłopak żydowski w Warszawie, Goldfarb, dwukrotnie popełnić samobójstwo, raz przez wypicie esencji octowej, drugi raz przez zrzucenie się z okna mieszkania. Uratowany chłopak oświadczył, iż nie może i nie chce żyć bez matki, jakkolwiek posiada jeszcze ojca.

B. WACHMISTRZ FAŁSZERZEM BILONU. Policja białostocka ujęła onegdaj fałszerza monet 2-złotowych i 50-groszowych. Fałszerzem tym jest b wachmistrz Edward Rogosz.

ECHA KRADZIEŻY U POS. WITOSA. Przed sądem w Tarnowie stanęli: Zofja Zbyradowa lat 28, dawna służąca posła Witosa, Józefa Romanówna lat 17, obecna służąca i Tardyś, piekarz z Mielca, kochanek Zbyradowej. oskarżeni o kradzież 1.247 dolarów w domu pos. Witosa w Wierzchosławicach, na szkodę córki p. Witosa. Trybunał wydał wyrok zasądzający Zbyradowa na 3 lata ciężkiego więzienia. Romanównę na 2 lata, a Tardysia na 8 miesięcy.

NADESŁANE.

Za rubryką tą redakcja nie odpowiada

Gratulujemy serdecznie naszej gorliwej i zasłużonej współpracowniczce, p. F. Grünblatównie z okazji zaręczyn. Komitet lokalny Org. Sjońskiej i Komitet Keren Hajesod w Strzyżowie.

Z okazji zaręczyn naszego zasłużonego członka, Jakóba Markusa Rosena z p. Erną Oherówną z Chyrowa serdecznie gratulują i ofiarują 2 drzewka oliwne w lesie Herzla.
Komitet Lokalny Org. Sjon. — Komisja fund. narod. oraz Stow. „Both Izrael" w Rymanowie.

Biuro Pośrednictwa Pracy

dla Kierowników i Nauczycieli

przy Związku Zrzeszeń Społecznych, utrzymujących żydowskie szkoły średnie w Polsce, donosi, że na przyszły rok szkolny będzie wakować szereg posad kierowniczych i nauczycielskich dla wszystkich przedmiotów w szkołach, należących do Związku.

Kwalifikowani kandydaci zechcą wnieść oferty bezzwłocznie na adres biura: Łódź, Magistracka 7 a.

Wzywa się również wszystkich wolnych nauczycieli przedmiotów judaistycznych do bezzwłocznego zarejestrowania się w biurze.

Z sali koncertowej

Di Veroli, Macner. — Askenase. — Łabuński. — Mann. — Belmas.

Pod koniec sezonu zaczynają się koncerty mnożyć jak grzyby pod deszczu! łatwo może z tego powstać mięszanina, nie tylko co do rodzaju ale i jakości produkcji. Para włoskich śpiewaków: Di Veroli (sopran) i Macner (tenor) jak długo śpiewa duety da się jeszcze spokojnie słyszeć, w solowych atoli popisach (koloraturowych „jej", a dramatycznych „jego") przypomina kabaret niepotrzebnie przeniesiony na estradę koncertową. Sytuację ratował akompaniator nadrabiający mocno miną i pedałem.

Miłe wrażenie pozostawiły natomiast koncerty Askenasego (Chopinowski) i Łabuńskiego (Beethovenowski), w których obaj pianiści zadokumentowali znane i cenione tu właściwości ich wybitnej gry.

Bardzo przyjemną niespodzianką był występ Ignacego Manna po dłuższym pobycie zagranicą, którego skutki i dobroczynny wpływ znać w całym szeregu nowonabytych cennych właściwości w traktowaniu frazy muzycznej (głównie w wirtuozowskiem glissando przy łączeniu dalszych interwałów) i w samej emisji tego fenomenalnie olbrzymiego głosu, który należy w dalszym ciągu poddać ścisłej dyscyplinie i wytrwałemu ciosaniu, aż ten drogocenny kamień zostanie z wszystkich stron doskonale oszlifowany, jak na to zasługuje i co z pewnością osiągnie.

Wielką artystką i śpiewaczką jest Xenia Belmas; punkt ciężkości jej sztuki leży niewątpliwie w pierwszem określeniu, co stawia ją o tyle wyżej. Głos par excellence dramatyczny o wielkiem napięciu i wyrazie, inteligencja muzyczna bardzo wybitna ogarniająca zdaje się niewyczerpany program z wszystkich dziedzin i języków (pięciome tu śpiewała — także po polsku!) oraz nadzwyczajny dar szybkiego nawiązywania kontaktu z publicznością pozwalają zapomnieć, o pewnem „zdarciu" samego głosu widocznem w nieopanowanem, zbytniem wibrowaniu i „anzacie". Drobna garstka słuchaczów była świadkiem niebywałego, a zupełnie usprawiedliwionego sukcesu.

Dr. Henryk Apte.

Wesoły kącik

JESZCZE STRASZNIEJSZE.

— Jakież to musi być straszne, gdy primadonna opery spostrzeże, iż nie ma już głosu!

— Ale jest jeszcze straszniejsze, gdy tego nie spostrzega!

WSPÓŁCZUJĄCY.

— Dlaczego zamykasz oczy? — pytają młodzieńca, siedzącego w tramwaju.

— Poprostu patrzeć nie mogę, że panie stoją!

WŚRÓD PRZYJACIÓŁEK.

— Ojciec daje mi zawsze na urodziny piękną książkę.

— O, to musisz mieć już dużą bibljotekę.

Lista Nr. 101

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365).

I. Związek Żyd. Mł. Akadem.. „Przedświt-Haszahar" składa 100 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Stow. Żyd. mł. Akad. „Gordonjah", 2) Korpor. „Emunah", 3) Stow. Akad. „Chejrut", 4) Stow. Akad. soc. Mł. „Związek", 5) Konwent Senjoratów w Warszawie, 6) Konwent Senjoratów we Lwowie, 7) Stow. Akad. „Jardenia" w Warszawie.

II. ŻKS. „Hasmonea" ze Lwowa składa 20 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) ŻTS „Dror", 2) ŻRKS „Metal", 3) ŻKS „Jutrzenka" — wszystkich we Lwowie, 4) ŻKS „Hagibor" w Przemyślu, 5) ŻKS „Złoczów" w Złoczowie, 6) ŻKS Hakoah w Stanisławowie, 7) ŻTG „Betar" w Drohobyczu, 8) ŻKS Hasmonea w Równem, 9) ŻKS „Kadima" w Borysławiu.

III. Inż. Edward Nadel ze Lwowa składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Jakóba Hemrna, 2) Eisiga Zimanda, 3) Adolfa Thorna, 4) Mojżesza Steinwurzla, 5) Józefa Seemana — wszystkich we Lwowie.

IV. Henryk Fischgrund z Budzowa składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Firmę I. Kärner S. A. w Pradze, 2) Firmę S. Zollmann, 3) Dra A. Edelsteina w Makowie, 4) Ignacego Bargera w Białej, 5) Ernesta Straussa w Cieszynie, 6) Józefa Feuereisena.

V. Michał Fink ze Lwowa składa 20 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Marka Aleksandrowicza, 2) Dyr. N. Amkrauta, 3) Fryderyka Rosnera, 4) Roberta Grebla, 5) Adolfa Feiwla — wszystkich we Lwowie, 6) Dra Joachima Hausmanna w Drohobyczu,) Mendla Griffla w Skawinie, 8) Leona Orlańskiego w Warszawie, 9) Maurycego Kriegla i 10) Samuela Teichowa w Drohobyczu.

VI. Dr. Adolf Tiger składa 10 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Chaima Lampla w Muszynie, 2) Dra Leona Fränkla we Lwowie.

VII. A. Baum składa 10 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Emila Weindlinga, 2) Ignacego Spritzeta, 3) S. Feldmanna, 4) Wilhelma Eilbauma, 5) Maksa Rechesa ,6) Inż. Taubmanna, 7) Izydora Schönberga, 8) Leona Weindlinga, 9) Mojżesza Hönig w Rzeszowie.

VIII. Dawid Ickowicz z Miechowa składa 10 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Abrahama Friedricha, 2) Szmula Ilmera, 3) Abrahama Sercarza, 4) Mojżesza Koplowicza, 5) Dent. Leona Schönmanna wszystkich w Miechowie.

IX. Mgr. H. Reitman ze Stanisławowa składa 10 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Fabia na Falbera w Kołomyji, 2) Natana Schapuę w Pruchniku, 3) Radcę Leona Kallira w Brodach.

X. Dawid Piura ze Sosnowca składa 10 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Bracia Warman, 2) J. Czarnochę, 3) H. Guttreunda, 4) Ch. A. Wajstucha — wszystkich w Sosnowcu.

XI. Józef Broch z Krzeszowic składa 20 Zł, Michał Herz z Borysławia 10 Zł, Abraham Gartunkel z Borysławia 10 Zł, Rafał Reichental z Wieliczki 10 Zł, Dr. Leon Peiper z Przemyśla 10 Zł.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc maj wstrzymamy zdniem 10. bm. wysyłkę naszego pisma.

PRZEGLĄD PRASY

Wobec niebezpieczeństwa -- dość kunktatorstwa!

Zakończyć rokowania o pożyczkę!

W „Gazecie Warsz. Por.", naczelnym organie endecji, zamieszcza poseł St. Rymar alarmujący artykuł pt. „Wobec niebezpieczeństwa":

Statystyka handlu zagranicznego Polski wykazuje, że dochody nasze z tego handlu z każdym miesiącem słabną. I tak zysk nasz wynosił w roku 1926: styczeń 62 milj., luty 43, marzec 15, kwiecień 25, maj 37, czerwiec 40, lipiec 55, sierpień 36, wrzesień 29, październik 16, listopad 24, grudzień 28, w roku 1927: styczeń 8, luty 4, marzec 1/3 miljona.

Charakteryzują sytuację ceny zboża u nas i w Ameryce:

Rok temu za centnar żyta u nas płaciliśmy 2 dolary 90 centów ameryk. W tym samym czasie Amerykanie za żyto płacili u siebie w Chicago 3 dolary 43 centimy. Urzędowe „Wiadomości Statystyczne" z 20 kwietnia podają, iż w dniu 9 kwietnia żyto w Polsce kosztowało 4 dol. 71 centimów, a w Chicago 3 dol. 73 centimy. Taka sama różnica cen jest i w pszenicy. Rok temu myśmy za pszenicę brali 4 dol. 97 centimów, w Chicago 6 dol. 5 centimów, teraz zaś u nas pszenica jest po 6 dol. 31 centimów, a w Chicago po 5 dol. 3 centimy.

Konkluzja zaś, do jakiej dochodzi pos. Rymar jest taka:

Na rolnictwo nasze, na nasze życie przemysłowe ciężkie nadchodzą chwile. Dzwonię na alarm — ale nie poto aby ludzi do rozpaczy pobudzać, nie poto, aby im nadzieję odbierać. Dzwonię na alarm po to, aby obudzić śpiących wygodnie, aby do czynu pobudzić tych, co za losy państwa są odpowiedzialni. Dzwonię na alarm, bo trzeba czynów, póki jeszcze niejednemu nieszczęściu zapobiec można — póki czas.

Dużo czasu stracono — ale jeszcze nie zapóźno na walkę z idącą wichurą. Były lekarstwa rządowe były mądre...

J a k i e lekarstwa — tego wyraziciel endecji nie powiada.

Jasną natomiast odpowiedź na to pytanie daje senator Dr. Rotenstreich w artykule p. t. „Dość kunktatorstwa!" („Chwila"):

Potrzeba importowania zboża do Polski, coraz bardziej psujący się bilans handlowy, ujemny bilans płatniczy, zmuszają odpowiedzialne za los państwa czynniki do zakończenia rokowań o pożyczkę. Dalsze kunktatorstwo rządu podkopie zaufanie do nas w miarodajnych sferach bankowych w Ameryce, a w kraju wywoła depresję ze względu na psujący się bilans handlowy.

(b)

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Robotnicy palestyńscy nie wycofują swych przedstawicieli z Egzekutywy Sjon.

Jerozolima. Rada organizacyj robotniczych w Palestynie odrzuciła wniosek co do wycofania swoich przedstawicieli z Egzekutywy sjońskiej. Za odrzuceniem głosowali przedewszystkiem delegaci frakcji „Hitachdut".

Instytut wiedzy żydowskiej w Berlinie nie ma dostatecznych środków materjalnych

Berlin (ŻAT). Niedawno minęły dwa lata od założenia Instytutu Wiedzy żydowskiej w Berlinie. Mimo jednak, że idea Instytutu jest bardzo doniosła i znalazła oddźwięk także w innych krajach djaspory, zasoby materjalne instytucji dotąd nie są ani wystarczające, ani zapewnione. Dlatego zwraca się kierownictwo Instytutu wiedzy żydowskiej do inteligencji żydowskiej i wszelkich żydowskich instytucyj i organizacyj oświatowych o finansowe poparcie i opodatkowanie się na rzecz Instytutu w Berlinie. Wkrótce ukaże się sprawozdanie za dwuletni okres prac i badań Instytutu wiedzy żydowskiej w Berlinie.

—o—

W HAJFIE obradowała niedawno konferencja inżynierów i architektów z całej Palestyny. Konferencja zajmowała się przedewszystkiem aktualnemi problemami budownictwa w Palestynie.

DELEGACJA „HADASSY" AMERYKAŃSKIEJ opuści w dniach najbliższych Palestynę, usunąwszy przedtem tarcia, jakie wyłoniły się między zarządem „Hadassy", a Egzekutywą sjońską i towarzystwem „Kupat-Cholim" w Palestynie.

W ZAPADŁEJ WIOSCE Litwy kowieńskiej wziął do siebie jeszcze w czasie okupacji niemieckiej jeden z tamtejszych chłopów 7-letniego podówczas chłopca żydowskiego i wychował go w wierze chrześcijańskiej. Obecnie chłopak, liczący lat 19 i mało co wiedzący o żydostwie pamięta jednak, że się nazywa Mojżesz Hurwicz i prosi o umożliwienie mu powrotu do judaizmu.

Wszystkim, którzy w tak serdeczny sposób po śmierci błp.

ANNY Z HOROWITZÓW

LEINKRAMOWEJ

okazali nam współczucie, zasyłamy na tej drodze najszczersze i gorące podziękowanie

Mąż, siostry i brat.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wolne miasto

Obraz historyczno- ludowy w 8-miu odsłonach wierszem napisał Konstanty Krumłowski. Reżyser Marjan Jednowski.

Z okazji święta 3-go Maja wystawił Teatr Słowackiego patrjotyczny obraz Konstantego Krumłowskiego pt. „Wolne Miasto", osnuty na tle wypadków krakowskich z r. 1846, jednym z epizodów walki o niepodległość Polski. Obraz ten, typowo ludowy i typowo krakowski, jest dalszem ogniwem w twórczości Krumłowskiego, który z ogromnym pietyzmem i szczególnem umiłowaniem traktuje „swój Kraków" z jego Dębnikami, Podgórzem, Ludwinowem, jego Wisłą, kumoszkami, kumotrami i bohaterami.

Ujęcie tematu w ramach 8-miu obrazów dobrze rozsegregowanych i rozrzuconych w różne środowiska jest bardzo szczęśliwie. Wychodzi z historycznego rynku krakowskiego, gdzie pada pierwszy strzał — idzie poprzez gabinet prezydenta, znienawidzonego ks. Schindlera, zawadza o dom mieszczanina, jadłodajnie krakowską, i kwaterę oficerów austrjackich ku kochanej Wiśle, nad brzegiem której rozgrywa się ostateczny akt zwycięstwa i zbratania stanów.

Galerja typów bogata, zakrojona na szeroką skalę. Przytem wedle wymogów sztuk ludowo- patrjotycznych „ku zbudowaniu serc i ich rozradowaniu" typy są ostro podzielone na białe- anielskie i czarne. Ale Konstanty Krumłowski to człowiek o anielskiem sercu — toteż te „czarne" jego postacie raczej są śmieszne i płaskie, niż złe, nie budzą grozy, ale często serdeczny śmiech politowania. Jedynie postać księdza Schindlera jest czarna jak jego sutanna.

Zato z serdeczną przyjemnością kreśli swe postacie jasne. Jego Dembowski, Focht, Rabin Majzels, ks. Jan, Bogusia i Dwojra, to świetlani rycerze, walczący o wolność, dusze czyste i prawe, których wiąże jedna myśl „Ojczyzna" i wieńczy jedna radość—zwycięstwa.

„Wolne Miasto" nie należy do wielkiego repertuaru, choć nie brak sztuce wzniosłego patosu, ale jako sztuka wybitnie ludowa może mieć wiele powodzenia.

W teatrze panował nastrój uroczysty, sala przepełniona do ostatniego miejsca — a publiczność z zajęciem śledziła za barwnym i żywym biegiem akcji, oklaskując żywo momenty o akcencie patrjotycznym. Po trzecim akcie wywołano wzruszonego autora i obdarzono Go pięknemi wieńcami.

Teatr wystawił sztukę Krumłowskiego z dużym nakładem pracy. Reżyserja umiejętnie operowała nastrojem na scenie dużo życia, w scenach zbiorowych ruch i naturalność. Karykatury Austrjaków wywoływały salwy śmiechu.

Gra toczyła się żywo, wykonawcy mieli swój dobry dzień, zwłaszcza, że role nie wymagały kombinacji psychicznych ale szły po linji prostej.

Role kobiece spoczywały w rękach pp. Drobikówny (Bogusia Fochtówna) i Barwińskiej (Dwojry córki rabina Majzelsa) Obie role były odegrane pięknie miękko i z powabem.

Piękną jednolitą sylwetkę restauratora Fochta dał p. Wacław Szymborski, wyposażając rolę zarówno w mocne momenty nastrojowe jak i komiczne. Rabina Majzelsa, poważnie i z miłością zagrał p. Wysocki. Piękny był Dembowski p. Sochy, arcyzabawne zaś typy majora austr. i porucznika Pachera stworzyli pp. Leliwa i Niewiarowicz. Doskonałe postacie dali pp. Kułakowski (Schindler), Miarczyński (rzeźnik), oraz p. Zalewska (przekupka).

Całość pięknie oddana. Dekoracje ładne. Przedstawienie zagaił ładnem, barwnem przemówieniem o znaczeniu Konstytucji 3-go Maja prof. Dr. Józef Krajewski. w. z. (-a.)

KRONIKA

Wschód słońca	Maj	Zachód słońca
4 m. 01	5 Czwartek 3 Ijar 5687	19 m. 02

Nabożeństwa w synagogach z okazji święta państwowego

Jak już pokrótce donieśliśmy, staraniem prezydjum gminy żydowskiej odbyło się we wtorek o 9 rano z okazji święta państwowego w świątyni postępowej uroczyste nabożeństwo dla młodzieży szkolnej. W nabożeństwie wzięli udział naczelnik wydziału województwa Dr Zawadzki, wiceprezydent miasta Dr Wielgus, prezydent Izby handl. Epstein, prezydent gminy żyd. Dr Landau z członkami Rady wyznaniowej, przełożeni stowarzyszeń dobroczynnych i społecznych, młodzież szkół średnich i powszechnych, tudzież licznie zebrana publiczność. — Kazanie wygłosił rabin Dr. Schmelkes, a na zakończenie odśpiewał chór świątyni hymn państwowy.

O godzinie 10 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w świątyni Remu przy ul. Szerokiej, w której wzięli udział członkowie Rady wyznaniowej i tłumy publiczności. Nabożeństwo odprawił w asystencji członków kollegium rabinackiego nadrabin krakowskiej gminy żydowskiej p. Kornitzer.

Uroczyste nabożeństwo odbyło się w dniu święta państwowego o godz. 9 rano także w Starej Synagodze staraniem wydziału tejże Synagogi. Nabożeństwo odprawił nadkantor Ch. Cypres w obecności kilkutysięcznego tłumu.

Walne zgromadzenie Bibljoteki „Ezra"

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezesa „Ezry" p. dra Fischlowitza walne zgromadzenie członków bibljoteki „Ezry". Po zagajeniu złożył sekretarz p. Rozner sprawozdanie z działalności wydziału. Ze sprawozdania wynika, że w ciągu ostatnich dwóch lat „Ezra" rozwinęła się znacznie, powiększając swój księgozbiór szeregiem dzieł hebrajskich, żydowskich i polskich i zyskując pokaźną ilość nowych członków. Wydział rozpoczął pracę nad nowym katalogiem „Ezry", posiadającej obecnie przeszło 6,000 dzieł judaistycznych. Bibljoteka została całkowicie uporządkowana, tak, że nowy wydział będzie mógł skupić pracę swą wyłącznie nad rozszerzeniem księgozbioru. W pracach nad uporządkowaniem bibljoteki oddał znaczne usługi bibljotekarz „Ezry" p. Dreiblatt, jakoteż p. Kluger i członkowie organizacji „Bnej Sjon", za co wydział wyraża im serdeczne podziękowanie. Sprawozdanie kasowe złożył p. N. Weitz, który wskazał na trudności, z jakiemi musi walczyć „Ezra". Następnie wybrano nowy zarząd, w skład którego wchodzą: jako delegaci instytucji, które Ezrę popierają (Gmina żydowska i stow. „Solidarność") pp. dr. Fischlowitz, dr. Süsser, inż. Weinberger, dr. Wahrhaftig, radca I. Landau, a z wyboru pp. A. Selinger, dr Spiegel, Rubinstein, Rozner, Weitz, Bransdorfer, Stern i Karmel. Na wniosek p dra Süssera uchwalono wyrazić podziękowanie stowarzyszeniu „Bnej Brith" za poparcie udzielane Ezrze, poczynić starania w sprawie uruchomienia czytelni przy Ezrze i złożyć podziękowanie dotychczasowemu sekretarzowi „Ezry".

Wkońcu przyjęto wniosek prezydjum wydziału, wyrażający podziękowanie redakcji i wydawnictwu „Nowego Dziennika" za stałe i skuteczne poparcie udzielane Ezrze

Możliwości emigracji do Brazylji i Argentyny

Jak wiadomo, zawarł rząd polski z Brazylją umowę w sprawie emigracji. Mocą umowy zobowiązał się rząd brazylijski popierać imigrację z Polski i starać się o zatrudnienie polskich imigrantów przy plantacjach kawy. Emigrować mogą tylko całe rodziny składające się conajmniej z trzech członków zdolnych do pracy fizycznej.

Ambasador republiki argentyńskiej p. Mareno, przedstawiciel Argentyny na Polskę, Czechosłowację, Litwę i państwa nadbałtyckie, udzielił onegdaj jednemu z dziennikarzy warszawskich informacyj w sprawie wychodźtwa do Argentyny. Przedstawiciel rządu argentyńskiego zaprzeczył kategorycznie wszelkim wieściom o przesileniu gospodarczem Argentyny. P. Mareno stwierdził, że eksport produktów rolniczych z Argentyny wzrósł w ostatnim roku o kilkadziesiąt procent. Także eksport mięsa argentyńskiego wzrósł znacznie. Widoki zarobkowania w Argentynie mają przedewszystkiem rolnicy i robotnicy kwalifikowani. Stan kupiecki w Argentynie jest najzupełniej wystarczający. Wobec tego, że rząd argentyński utworzył ostatnio wielkie konsorcjum kolonizacyjne przy współudziale kilkunastu większych towarzystw kolejowych dla powiększenia sieci komunikacyjnej Argentyny, otwierają się znaczne możliwości dla emigracji na większą skalę.

Dalsze wygrane dolarówki

PKO znowu miała „Szczęście"

Prócz podanych przez nas onegdaj wygranych po 8.000, 3.000, 1.000 i 500 dolarów, padły w ciągnieniu dnia 2 bm. wygrane po 100 dolarów na następujące numery: 643174, 259739, 515045, 435315, 407899. 935279, 997344, 740239, 804666, 340175, 782718, 525707. 273269, 590628, 610724, 796939, 4730, 811077, 514335. 201448, 799769, 498988, 971515, 308205, 684045, 22470, 37501, 756185, 772457, 236950, 125314, 997746, 424100, 189931, 580713, 258485, 626627, 904886, 616186, 839052, 189931

Główna wygrana 8.000 dolarów padła na obligację, będącą własnością P. K. O.

Następne ciągnienie dolarówki odbędzie się 1 lipca. Losowana będzie wygrana 40.000 dolarów.

—o—

— ZEBRANIE OBYWATELSKIE (za zaproszeniami wysłanemi 3 bm.) odbędzie się dzisiaj 5 bm. o godzinie 8-mej wieczorem w lokalu Klubu „Tel-Awiw".

— ZNANA CHLUBENIE FIRMA GALANTERJI I TRYKOTAŻY CH. F. LEISTNER przy ul. Grodzkiej obchodziła onegdaj jubileusz 30-letniego istnienia. P. radca Ch. F. Leistner, założyciel firmy i dotychczasowy jej właściciel, cieszy się wśród szerokich sfer kupiectwa krakowskiego najlepszą opinją. Jest on jednym z założycieli Stowarzyszenia Kupców, jest członkiem Rady kolejowej, Izby handlowej itd. P. radca Seislner jest gorliwym członkiem Organicjacji Sjonistycznej, której oddał pracą swoją nieocenione usługi.

— I. WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE. Trzy ostatnie festyny na Wystawie radjowej udały się wspaniale. Publiczność tłum nie zwiedzająca wystawę wygrywała na loterji „Koła szczęścia" aparaty rodjowe, słuchawki itd. Szczególnie rozkupywano losy na znane aparaty Rondo firmy „Lux". Wystawa trwać będzie do 8 bm. i w dniu tym, tj. w niedzielę odbędzie się o godz. 9 wieczorem jej uroczyste zamknięcie. Przez oba ostatnie dni tj. w sobotę i niedzielę urządzone będą dwa wielkie festyny radjowe, na których będzie fungować „Koło szczęścia".

— WIEC UMYSŁOWCÓW KRAKOWA zwołany w ubiegły czwartek przez Związek Zaw. Pracowników Umysłowych zgromadził w sali Małopolskiego Tow. Rolniczego liczne rzesze pracownicze. Referowali pp. L. Eichhorn, J. Masłowski, St. Hałatek, St. Wójcik, Cz. Mitana i Maks. Statter sprawy akcji budowlano mieszkaniowej, Zakładu Pensyjnego, ustaw socjalnych, mizerji zarobkowej, bezrobocia, czasu pracy i organizacji zawodowej. Po manifestacyjnem przyjęciu odnośnych rezolucji wybrano delegację, której polecono przedłożenie rezolucji p. wojewodzie. Tłumny udział zebranych świadczy o znacznem ożywieniu ruchu zawodowego wśród pracowników umysłowych.

— KRWAWY NAPAD NA UL. GRODZKIEJ. P. Olejarz Stanisław, student Uniw. Jagiell. przechodząc ubiegłej nocy około godziny 1-szej ul. Grodzką, został napadnięty w pobliżu kościoła św. Piotra przez nieznanych opryszków i ugodzony nożem w plecy. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe, poczem przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

— AMATORZY PORCELANY. Jakób Diener, właściciel składu porcelany przy ul. Gertrudy l. 8. doniósł do policji o systematycznych kradzieżach porcelany z jego składu, przez co poniósł szkodę około 5000 zł. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano Marszałka Marcina (lat 33) zatrudnionego w składzie Dienera oraz syna właściciela realności, w której mieści się skład Dienera, Franciszka Lemparta (lat 31), od którego część skradzionej porcelany odebrano.

— RURA, KAPELUSZE I OMEGA. Antoni Wieczorek zgłosił, że dnia 3 bm. skradziono mu z podwórza domu rurę wodociągową wartości 60 zł. — Rajchen Wiktorja zgłosiła, że skradziono jej z gabilotki sklepowej przy ul. Brzozowej l. 7. kapelusze damskie wartości 40 zł. — Aresztowano Domagałę Józefa, bez miejsca zamieszkania za kradzież zegarka Omega z łańcuszkiem wartości 120 zł. na szkodę Władysława Kwieka, zam. ul. Grzegórzecka l. 1.183.

—o—

ZMARLI:

Saul Jakób Eichhorn l. 66, Symche Silber l. 54, Salomon Lewkowicz l. 52, Józef Thaler l. 54.

— KORPORACJA „KADIMAH". Walny Konwent z dnia 3 maja wybrał senjorat na semestr letni w następującym składzie: senjor cand. rer. pol. Wilhelm Aleksandrowicz, fuchsmajor, cand. fil A. Meyer, sekretarz stud. inż. E. Rosthal.

—o—

— ŻYD. K! AKAD. U. J. „EMUNAH". Rozkaz! Dziś o godz. 8'15 buda w lokalu własnym. Senjor.

—o—

— ZW. ŻYD. MŁODZ. AKAD. U. J. „GORDONJA". Dziś we czwartek 5 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym (Dietla 105) Zebranie dyskusyjne z referatem kol. M. Marguliesa n. t. „Na marginesie wyborów do parlamentu austrjackiego". Goście mile widziani.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Czwartek: „Cyrano de Bergerac".
Piątek: „Potęga reklamy" (popularne).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

PROMIEŃ: „Tancerz mojej żony".
UCIECHA: „Faworyta Rotszylda".
WARSZAWA: „Zakazaned rogi", oraz „W pogoni za żywym skarbem".
NOWOŚCI: „Monte Carlo" (Betty Balfour i Lovis Allibert).
BAGATELA: „Fedora" (Miłość i zemsta kobiety).
SZTUKA: „Księżniczka czardasza" (Liana Haid i Oskar Marion).
REDUTA: „Hrabina Marica" (Harry Liedtke, Viviana Gibbson i Ernest Verebes).

ODSŁONIECIE POMNIKA WYNALAZCY ŻYDOWSKIEGOa W WIEDNIU

Odbyła się tu uroczystość odsłonięcia pomnika Roberta von Lieben, austrjackiego Żyda, który dokonał odkryć w dziedzinie elektronów i był zwiastunem donioslych wynalazków radjowych. Robert von Lieben zmarł w roku 1913; był on po kądzieli wnukiem barona Todescosa. Rodzina Liebena jest ortodoksyjnie - żydowska.

Odpowiedzi Lekarza domowego

KSIĘŻYC. 1) Wcierać codziennie w skórę głowy spirytus salicylowy. O ile można — naświetlać lampą kwarcową. — 2) Do wody, w której się myje włosy, dodać szczyptę sody. — 3) Nieszkodliwe. — 4) Wymaga zbadania. 5) Elektryzacja nosa prądem galwanicznym. — 6) Smarować maścią z perhydrolem (na receptę lekarza). — 7) Zmywać twarz 2—3 razy dziennie rozcieńczoną wodą kolońską i zaraz pudrować. **BETSABEA.** 1) Białko w moczu jest objawem choroby nerek. — 2) Tak. — 3) Wymaga specjalnej djety. Jednakowoż leczenie bez zbadania jest tu nie możliwe. — 3) Maść siarczana. **KARMIĄCA MATKA.** Radzimy nie spieszyć się zbytnio z dalszą zmianą pokarmu. — Dopiero za kilka tygodni znowu drugi raz dziennie zamiast piersi mleko krowie z owsianką, mączką ryżową lub pszenną w ilości 200—250 ccm. I tak stopniowo dodawać, by z końcem 9-tego miesiąca przeprowadzić dziecko zupełnie na sztuczny pokarm. **WDZIĘCZNA LILA 18:** 1) Niestety, bez badania ginekologicznego trudno tu cokolwiek radzić. — 2) Patrz „Księżyc“ p. 1) — 3) Kąpać nogi naprzemian w zimnej i gorącej wodzie po kilka minut. Ponadto maść z ichtyolem i kamforą (na receptę lekarza). **DUKUS:** 1) I owszem, pomaga — 20 do 30 minut, potem masaż. — 2) Masaż wykonany być musi umiejętnie, co nie każdy potrafi i tylko wtedy ma wyższą wartość. — 3) Nie możemy radzić, nie widząc tej wysypki. **DWUDZIESTOLETNIA HENIA:** 1) Przeciwdziała tworzeniu się pryszczy. — 2) Wszystko jedno, byle to nie był puder tłusty. — 3) Gimnastyka szwedzka. **REASON:** Na pytanie Pani bardzo trudno odpowiedzieć, nie widząc Pani. Jest możliwe, że zaburzenia, na które Pani się skarży, i to tak pierwsze, jak i drugie, stoją w związku z znacznem przytyciem i nieprawidłowo przebiegającą przemianą materji, jednakowoż jest to tylko przypuszczenie, które musi być potwierdzone badaniem. Jeśli ogólny stan Pani, a szczególnie stan płuc, nie stoi na przeszkodzie, to kurację odtłuszczającą uważalibyśmy za bardzo wskazaną. **CARICHA TACHBULA:** 1) Przyczyną jest perjod, z którym bardzo często związane są różnorakie wyrzuty skórne. Patrz „Księżyc“ p. 7. — 2) Są to pęcherzyki powietrza, zawarte w paznokciu. Niema na to rady. — 3) Najlepiej usunie je Pani lekarz-kosmetyk elektrolitycznie. — 4) i 5) Wymaga zbadania. **4711, ŁAŃCUT:** 1) Niech Pan zaproponuje swojemu lekarzowi wstrzyknięcie specjalnej szczepionki antybakteryjnej; 2—3 wstrzyknięć uwolni Pana od tego czeraka raz na zawsze — 2) Namaszczać skórę porządnie, a nie będzie się łuszczyć. — **KURJER CARSKI:** 1) Wcierać spirytus salicylowy. — 2) Przebywać jak najwięcej na słońcu. **NEUROLOGIA:** Jest to stan, który wlecze się nieraz bardzo długo, wykazując poprawę to znowu pogorszenie, ale w rezultacie dostępny wyleczeniu. Wymaga jednak kierownictwa zdolnego lekarza-psychoterapeuty. Obok tego pożądana zmiana zajęcia. Najlepsza praca w ogrodzie lub na wsi, ewentualnie sport. Obok tego w chwilach lęku dobrze działają zimne zmywania głowy, lub gorące kąpiele rąk. **ZMARTWIONY S.:** Zmywać twarz po goleniu wodą kolońską. — 2) Patrz „Księżyc“ p. 6. — 3) Na noc okłady z wody borowej. **ERNA BLONDYNKA:** 1) Nosić pończochy gumowe lub opaski elastyczne. Unikać okrągłych podwiązek. Kąpiele słone nie szkodzą, ale masażu ze względu na żylaki nie stosować. — 2) Patrz „Księżyc“ p. 7. — 3) Pachy zmywać 3—5 proc. spirytusowym roztworem formaliny (na receptę lekarza), w ręce wcierać puder z tannoformem. (Dalsze odpowiedzi w numerze poniedziałkowym).

Sprawa pożyczki nie przestaje być przedmiotem „rozmów“ i „uzgadniań“

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 5. Sin. Sprawa pożyczki wciąż jeszcze stanowi przedmiot rozmów pomiędzy Belwederem, Zamkiem a prezydjum rady ministrów. Dziś odbyła się w tej sprawie dłuższa konferencja pomiędzy prezydentem Rzeczypospolitej p. Mościckim a wicepremjerem Bartlem. Niezależnie od tych rozmów przygotowuje ministerstwo skarbu na piątkowe posiedzenie rady ministrów ostateczny projekt kontraktu z konsorcjum amerykańskiem. Losy jednak tego kontraktu zależą wyłącznie od ostatecznego uzgodnienia sprawy przez prezydenta Rzeczypospolitej, premjera i jego zastępcy.

Charakterystyczną rzeczą jest że poseł amerykański w Warszawie p. Stetson oświadczył w prywatnej rozmowie, że pożyczka jest faktem dokonanym i wszystko zależy teraz od decyzji rządu polskiego.

Komitet ekonomiczny odrzuca projekt
wprowadzenia ceł przywozowych za pszenicę

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 5. Sin. Komitet ekonomiczny rady ministrów obradował dziś popołudniu pod przewodnictwem wicepremjera Bartla nad wnioskiem wprowadzenia ceł przywozowych za pszenicę. Sprawę referował minister rolnictwa. W wyniku dyskusji komitet nie przychylił się do wniosku o wprowadzeniu ceł przywozowych. Pozatem omawiano kilka spraw natury administracyjnej.

Otwarcie międzynar. konferencji gospodarczej w Genewie
48 państw reprezentowanych na konferencji. — Ponad 350 ekspertów. Pierwsze referaty.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa, 4 5. (D) Dziś o godzinie 11 przedpołudniem nastąpiło uroczyste otwarcie międzynarodowej konferencji ekonomicznej. Otwarcia dokonał b. premjer belgijski Theunis, który w dłuższem przemówieniu przedstawił dzieje zwołania międzynarodowego zjazdu poświęconego sprawom ekonomicznym, oraz nakreślił program pracy zjazdu.

Na posiedzeniu popołudniowem przystąpiła konferencja do generalnej dyskusji w sprawie przyczyn kryzysu gospodarczego. Delegat Szwecji minister Cassel wygłosił dłuższy referat, w którym domagał się „gospodarczego rozbrojenia“, wprowadzenia wolnego handlu, i swobody ruchu dla kapitału. Szczególną uwagę poświęcił referent sprawie **bezrobocia,** dającego się najdotkliwiej we znaki w Niemczech i Anglji.

W konferencji biorą udział przedstawiciele 48 państw, w tej liczbie reprezentanci 4 krajów nienależących do Ligi narodów, t. j. Rosji, Turcji, Egiptu i Stanów Zjednoczonych. Ponadto bierze udział w konferencji ponad 350 ekspertów. Konferencja będzie nosiła charakter doradczy, wszystkie bowiem delegacje wyznaczone zostały jedynie na podstawie osobistych kwalifikacyj członków i nie mają one charakteru reprezentacyj urzędowych. W skład poszczególnych delegacyj wchodzą przedstawiciele finansjery, przemysłu i handlu, wogóle wszystkich odłamów życia gospodarczego. Wśród członków delegacyj znajdują się 4 kobiety.

—o—

O przyspieszenie stabilizacji urzędników

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 5. Sin. Wicepremjer Bartel wystosował okólnik do wszystkich ministerjów domagający się przyspieszenia akcji stabilizacji urzędników państwowych.

—o—

Rozwiązanie rady miejskiej w Lublinie

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 4 5. Sin. Minister spraw wewn. podpisał dziś rozporządzenie w sprawie rozwiązania rady miejskiej w Lublinie. Termin wyborów będzie oddzielnie wyznaczony.

—o—

P. P. S. wobec pogrzebu Słowackiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 5. Sin. Wczoraj obradował centralny komitet wykonawczy PPS pod przewodnictwem posła Barlickiego. Poza szeregiem spraw natury organizacyjnej uchwalono upoważnić wszystkie organizacje partyjne do wzięcia udziału w uroczystościach związanych z pogrzebem Juljusza Słowackiego.

Konflikt włosko-jugosłowiański.



Król Jugosławji Aleksander.

Kronika telegraficzna

—Powódź, spowodowana przez wylewy rzeki Missisipi rozszerzyła się na gęsto zamieszkałe obszary północnej części stanu Luizjany, gdzie mieszkańcy, porzucając swe formy, schronili się w okolicach wyżej położonych.

— W Johannisburgu dało się wczoraj odczuć trzęsienie ziemi, trwające pół minuty. Trzęsienie spowodowało spadek lawiny odłamków skalnych i kamieni, której ofiarami padło 2 zabitych i 20 rannych mieszkańców wioski Deop.

— „Le Matin“ donosi z Beyrutu, że rząd libański po otrzymaniu w senacie votum nieufności podał się do dymisji.

— Dwie kolumny, opierające w Marokku na obszarach wschodnich stoczyły ze szczepem Tagsout walkę, poczem, po rozbrojeniu tego szczepu, zaczęły posuwać się dalej wzdłuż granicy strefy francuskiej.

— „Daily Telegraph“ donosi z Nankinu, że według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości ze źródeł chińskich w Czin Kiang, wojska północne zajęły podobno Hankou.

— Dzienniki donoszą z Nowego Orleanu, że wezbrane wody rzeki Missisipi przerwały znowu w 6-ciu miejscach tamę, o 80 mil na południe od Vioksburga.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 4. 5. Akcje mocniej. Dolar bez zmiany. Akcje: Przemysłowy 0.28, Zarobkowy 21, 22, Tohan 0.73, 0.78, Zieleniewski 25, 25 1/4, Parowozy 0.95, Siersza górnicza 5.65, Mydło 8, Elektrownia 141.50, Krakus 0.40, Chodorów 144.50, 145, Chybie 7.60, 7.75.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół mocniejszej dla wszystkich prawie rodzajów papierów. Zainteresowanie silne szczególnie Chybiem, Bankie mZarobkowym i Chodorowem, ostatni przy szczupłej ilości towaru. Kursa w porównaniu do ostatnich oficjanlych notowań mocniejsze. Ruch na ogół żywy, obroty dość znaczne.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna. Robiono Jaworznem po kursie 25.25 - 2[illegible]50 przy stosunkowo małych obrotach. Z innych Cegielski 48.50—49, Gazy wsch. [illegible]75 Nobel [illegible] 6·65, [illegible], Nafta Polska 0.56—0.58 i Len 0.34—0.35 mocniej. Gazy zachodnie 1.85, Nafta Krosno 0.17 i Poż. konwersyjna 0.69 bez zmian. Pod koniec zebrania nastrój panował niepewny.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Zainteresowanie dość słabe pokryte w zupełności wystarczającą ilością towaru. Obroty słabe, nastrój spokojny. W Krakowie gotówka 8.93—8.93 i pół, czeki bankowo 8.94 i pół do 8.95 Warszawa gotówka 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki 8.94. Lwów gotówka 8.92 3/4—8.93 1/4, czeki 8.94 i pół do 8.95. Katowice gotówka 8.93—8.93 i pół, czeki 8.94 i pół. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.89, za czeki 8.91

Giełda poznańska

Poznań, dnia 4 b. m. (PAT) Żyto 50·— —51·— — Pszenica 57·——60·— — Jęczmień [illegible]9·——41·— — Jęczmień browarniany —·— —·— — Owies 42·— — 41·50 — Mąka żytnia 70% 72·50 —·— — Mąka żytnia 65% 74·— —·— — Mąka pszenna 65% 83·— — 89·— — Ospa pszenna 32·50— —·— — ospa żytnia 34·— — 35·— — ziemniaki stołowe 9·50 10·50 — ziemniaki gorzelniane 8·—,—·— — gorczyca —·00——.— Rzepka —·00— —·00 — Groch Wiktorja 75·——85 00 tendencja mocna

Giełda warszawska

Warszawa 4 b. m. (PAT.) Giełda waluty.

Dolary 8·92, sprz 8·94. kup. 8·90.
Holandja 358·05. sprz. 358 95. kup. 357·15.
Belgja 124·40, 124·71, 124·09.
Londyn 43·47 sprz. 43·58. kup. 43·36
N. Jork 8·93. sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·05, sprz. 35·14. kup. 34 96
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44.
Szwajcarja 172 75. sprz. 172·51 kup. 171·64
Włochy 47·20, 47·32, 47 08.
Wiedeń 125·92 kup. 126·24 sprz. 125·61

Papiery procentowe: Pożyczka kolejowa 102.80 — 103, 5 proc. pożyczka konwersyjna 68—68.25, 8 proc. pożyczka konwersyjna 98.75, premjowa 51.50—53, pożyczka dolarowa 86. Tendencja utrzymana.

Warszawa, 4. 5 PAT. Bank dyskont. 133, 133.50, Handl. 9.20, 9.15, Polski 160, 163, 162, Zachodni 5.20, 5.40, Zjedn. Ziem. 4.30, 4.15, Zw. Sp. Zarobk. 102, 105, Kijewski 97, Elektrownia Dąbrowa 79, Pol. Tow. El. 0.26, Elektryczność 90, Siła i Światło 119, 118, Chodorów 134, Czersk 1.21, 1.15, 1.7, Częstocice 4.15, 4.20, Gosławice 86, 85, Michałów 0.72, 0.74, Wysoka 151, Cukier 6.10, 6.35, Firley 95, Lazy 0.47, Boveri 3.40, Węgiel 118, 125. Nobel 6.20, 6.70, Cegielski 48.50, Fitzner 7.50, 7.70, Lilpop 30.50, 32.10, 32, Modrzejów 12, 12.30, Norblin 188, 190, Ostrowiec 87.50, 89, 88, Parowozy 0.90, Pocisk 3.75, 4.20, 4.15, Rudzki 2.90, 2.70, 2.82, Ursus 2.75, 2.70, Zieleniewski 25, 25.50, 25, Starachowice 5.40, 5.75, 5.70. Żyrardów 23, 24.50. Zawiercie 44, 45, Borkowscy 4.10, 4.15, Haberbusch 165, 170, Spirytus 4, 4.05.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 4 b. m. (P. A. T.). Dewizy.

Amsterdam 283·80. Belgrad 12·45. Berlin 168·08 Bruksela 98·56, Budapeszt 123·70. Kopenhaga 189·30. Londyn 34·47. Madryt 125·50 Medjolan 37·20 Nowy Jork 708·95. Oslo 185·05, Paryż 27·79 Praga 21·—. Sofja 5·11. Sztokholm 189·60 Warszawa 79·25—79·75 Zurych 136·41. Amerykańskie 705·75, niemieckie 167·82 angielskie 34 42, polskie —·— —·—. szwajcarskie 136·20 czeskie 20 97. Węgierskie 123·64 —

Akcje: Zieleniewski 20·—. Silesja —·—. Fanto [illegible]·20, Gal. Karpaty 36.10 Galicja 142·. Siersza 5·60, Bank małopolski —·— Bank Hip. —·— Tepege —

Giełda zurychska

Zurych, 4. 5 PAT. Paryż 20 37, Londyn 25.26 3/4, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.29 1/4, Włochy 27.17 i pół, Hiszpanja 92 Holandja 208.05, Berlin 123.19, Wiedeń 73.21 1/4, Sztokholm 139.08 3/4, Oslo 134.25, Kopenhaga 138 70, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.12, Budapeszt 90.60, Białogród 9.13 1/4, Ateny 6.95, Konstantynopol 2.67 i pół, Bukareszt 3.30, Helsingfors 13.12 1/4, Buenos Aires 220 1/4. Tendencja utrzymana.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 4. 5 (AW). Warszawa 11.40, Londyn 485.93, Paryż 391 3/4, Wiedeń 14.07, Praga 296 1/4, Włochy 526, Belgja 13.90 i pół, Budapeszt 17.43, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 252, Sofja 0.74. Holandja 40.01 3/4. Oslo 25.83, Kopenhaga 26.65. Hiszpanja 17.65, Tokio 47.62, Bukareszt 63.50 Belgrad 176, Montreal 100.13

Szczegóły otwarcia konferencji genewskiej

Inauguracyjna mowa Theunisa.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 4 5. (D) Przewodniczący międzynarodowej konferencji gospodarczej Theunis zaznaczył w przemówieniu inauguracyjnem, że dokładne prace przygotowawcze oraz niezwykle ważne dokumenty stawiają konferencję w możności dokonania wybitnych prac, byłoby jednak błędem oczekiwać od tej pierwszej konferencji ostatecznych postanowień w sprawie sanacji życia gospodarczego w poszczególnych krajach. Trzeba raczej szukać w niej linji wytycznych dla przyszłych układów i umów. — Szczególnie aktualnemi sprawami są problema ty taryfy celnej i handlu, jak również sprawy międzynarodowych porozumień w dziedzinie przemysłu. Z wielkim naciskiem zwraca się Theunis przeciw niebezpieczeństwu stałego podwyższania bajer celnych. Nie należy obiecywać, że konferencja usunie jakby różdżką czarodziejską istniejące trudności. Musi się jednak zdać sprawę z tego, że dzieło jej zamierzone jest na dłuższą metę, to dzieło, którego zadaniem ma być uzupełnienie politycznej i pokojowej działalności Ligi Narodów, Theunis określił dzień 21 maja jako przypuszczalny termin zakończenia konferencji.

Z kolei delegat francuski Loucher został wybranym pierwszym wiceprzewodniczącym konferencji.

Włochy wyciągają ręce po mandat nad Palestyną

Rzym. 4. 5. PAT. Propozycję lorda Nothermere w „Daily Mail" by Anglja zrzekła się mandatu w Palestynie i Mezopotamji na rzecz Włoch przedrukowują wszystkie dzienniki. „Mesagero" sądzi, że katolicy całego świata zgodzą się na mandat włoski nad Palestyną. Tak samo powinni uczynić to i Żydzi, ponieważ Włosi są narodem, w którym antysemityzm naj słabiej jest rozwinięty. Włochy w razie otrzymania mandatu nad Palestyną nie naruszą praw tamtejszej ludności żydowskiej. Co się tyczy Mezopotamji, to Włochy mogłyby przyjąć mandat tylko wtedy, gdyby nastąpiła współ praca angielsko-amerykańska z Włochami w tym kierunku, że Włochy dostarczyłyby wyszkolonego materjału ludzkiego dla robót rolniczych, podczas, gdy obydwa inne państwa dostarczyłyby potrzebnych kapitałów. Jeżeli Anglja i Ameryka poprą Włochy w tem przedsięwzięciu wówczas Mezopotamja będzie mogła wrócić do dawnej swojej świetności.

(Zob. notatkę „Włochy chciałyby objąć mandat nad Palestyną?" w rubryce „Na horyzoncie politycznym". — Red.).

Rozmaitości

Czy ona ma prawo bez zezwolenia męża „sprawić" sobie chłopięcą fryzurę?

Taki oto ciekawy proces toczył się niedawno w Niemczech, gdzie jakiś wachmistrz ze służby więziennej nie chciał płacić fryzjerowi kosztów obcięcia żonie włosów. Wachmistrz tłómaczył się tem, że jest wrogiem chłopięcej fryzury i żonie swojej zakazał kategorycznie „sprawienia" sobie takowej i dlatego nie jest obowiązany do ponoszenia kosztów. Sąd jednakowoż stanął na stanowisku, że jak długo żona znajduje się jeszcze w posiadaniu „der Schlüsselgewalt" mąż jest zobowiązany do ponosze nia wszelkich wydatków domowych. Pytanie, czy żona ma sama prawo zadecydować, jaką chce nosić fryzurę, rozstrzygnął sąd w ten sposób, że przyznał prawo małżonce. A zresztą chłopięca fryzura jest nietylko modną ale i praktyczną, albowiem oszczędza czasu przy czesaniu i jest wskazaną taksamo ze względów zdrowotnych. Tak zawyrokował sąd w miejscowości Jülich obok Kolonji.

Kult przyrody w Japonji

P. Lacroix wygłosił na posiedzeniu Francuskiej Akademji Umiejętności nader interesujący referat o nowem prawie japońskiem, ustanawiającem jaknajtroskliwszą opiekę nad dzie łami natury. Pewne doliny, góry, lasy, rzeki etc. a nawet niektóre rodzaje zwierząt zaliczone zostały do kategorji absolutnie nietykalnych zabytków narodowych. Lacroix dodał, iż miał możność przekonać się w czasie swojego pobytu w Japonji, że nauczyciele tamtejsi prowadzą uczniów w pewnych porach roku na wieś, by zapoznawać ich z metodą poglądową z prawami estetyki przyrody.

Mężowi wszystko wolno, ale żonę się zabija...

W tych dniach przemysłowiec Ludwik Bosson, kawaler legji honorowej, popełnił zamach na kochanka swej żony. Afera ta wywołuje w Paryżu powszechną senzację. Ludwik ożenił się przed 6-u laty, a gdy mu się żona po kilku latach znudziła, zawarł z nią formalną umowę, by ze względu na dziecko dalej utrzymywać pozornie małżeństwo z tem jednak zastrzeżeniem, że obie strony są zupełnie swobodne w swem życiu prywatnem. P. Bosson z tej swobody korzystał w całej pełni, ale gdy się dowiedział, że żona jego, również korzystając ze swobody, nawiązała stosunek z dentystą Toulotem, zapomniał o pakcie. Kazał żonę swoją śledzić i rzeczywiście udało mu się chwycić żonę i jej kochanka na gorącym uczynku. Bosson wyciągnął z kieszeni sztylet i zadał nim poważną bardzo ranę swemu rywalowi. W śledztwie bronił się tem, że nie mógł opanować swej nagłej zazdrości, chociaż nie mógł zaprzeczyć, iż żonie swojej przyznał zupełną wolność i że sam z tej wolności korzystał.

Kwestja tylko, czy sąd uzna tę obronę za wystarczającą.

Otwarcie parlamentu japońskiego

Tokio, 4 5. PAT. Cesarz dokonał osobiście inauguracji obrad parlamentu, co zdarzyło się po raz pierwszy po przerwie 10-letniej. Prezes rady ministrów Tanaku odczyta jutro w parlamencie oświadczenie o polityce rządu.

Walka z bandami powstańców w Meksyku

Meksyk, 4 5. PAT. Komunikat rządowy głosi, że w poniedziałek zabitych zostało 80 buntowników, zaś liczne ich bandy zostały rozproszone lub wytępione. Wiadomem jest, że jedna z tych band brała udział w napadzie na pociąg w dniu 20 kwietnia.

WIELKA WYSTAWA ROLNICZA W HAJFIE. Rząd palestyński uchwalił zorganizować wielką wystawę rolnictwa oraz przemysłu rolnego. Otwarcie wystawy nastąpi w Hajfie 21-go września.

Japonja konkurule w pływactwie z asami Szwecji, Ameryki, Niemiec i Australji. Celem porównania swo ich sił urządza we wrześniu br. wielkie międzynarodowe zawody pływackie, ze współudziałem największych pływaków świata.

W niedzielę, dnia 8-go maja 1927 r.
odbędzie się
Nadzwyczajne **Walne Zgromadzenie**
STOW. „BEJT LECHEM"
w lokalu stow. przy ulicy Dietla „Astorja"
Porządek dzienny:
Zmiana statutu.
Początek o godz. 4 popoł.
W razie braku kompletu, zgromadzenie odbędzie się w godzinę później i to bez względu na liczbę uczestników.
Wydział.

DROBNE OGŁOSZENIA

DYWANY, chodniki, narzuty na otomany, kapy, portjery, linoleum i ceraty poleca w wielkim wyborze A. Nussbaum, Kraków, Dietla 45.

MŁODY, rutynowany buchalter bilansista, biegły korespondent polsko-niem.-francuski, z długoletnią praktyką na samodzielnych i kierowniczych stanowiskach, obejmie posadę w Krakowie lub na prowincji, przyjmie ewentualnie zajęcie na 2—3 godziny dziennie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Energiczny".

KUPUJĘ garderobę męską używaną, zawiadomienie pocztówką, lub ustnie. Selunaus, Kraków, Szeroka 22.

MIERNICZY przysięgły poszukuje rutynowanego asystenta. Oferty pod „Poligon" do Adm. „N. Dzien.".

PRZYGOTUJĘ w krótkim czasie do matury (Specjalność: nauki przyrodnicze), na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „Studentka" do Adm. „N. Dz.".

MUNDANTKA rutynowana znajdzie posadę w kancelarji adw. Dra Goldsteina w Podgórzu, ul. Węglerska l. 16.

MOJŻESZ JACH GENENDEL, ur. w Krakowie, unieważnia zgubioną wojskową kartę zwolnienia.

PRZYSTĄPIĘ jako spólnik procentowy do kupca, mającego lokal w centrum Krynicy, Zakopanego, Rabki. Prowadzę kosmetykę, galanterję etc. Zgłoszenia pod „Pospieszne" do Adm. „N. Dziennika".

SZUKAM pokoju umeblowanego, elektryka, dogodne wejście. Zgłoszenia pisemne do Adm. „N. Dziennika" pod „Natychmiast A".

BUCHALTER-bilansista poszukuje zajęcia popołudniowego. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Buchalter".

PAULINA AFFENKRAUT przy ul. Augustjańskiej 5 poszukuje panienki do szycia i endlowania bielizny damskiej.

PRAKTYKANT poszukiwany do sklepu towarów kolonjalnych B. Gross, Kraków, Grodzka 59.

DYWANY, linoleum, ceraty, narzuty, kapy, portjery, drelichy na story, markizy, chodniki kokosowe dla pensjonatów: Halpern, Kraków, Poselska 18.

MOSES ASCHER, urodzony 1900 r. w Tarnobrzegu, unieważnia dokument wojskowy, tymczasowe zaświadczenie, wydany przez P. K. U. Rzeszów.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszk...